Nr. 27. Czwartek, dnia 2 Lutego 1933 roku. Cena 10 gr. Rok XXVIII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji 26. — Telefon nr. 50.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. poczt. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Inflacja konferencyj gospodarczych

Nigdy zwyczaj urządzania konferencyj gospodarczych nie był tak rozpowszechniony, jak w dobie powojennej. Nigdy również rezultaty konferencyj tych nie były tak nikłe, nie stały niejako w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do ich ilości. Czy będziemy rozpatrywać rezultaty wielkiej międzynarodowej konferencji z r. 1927, czy słynnej konferencji o rozejmie celnym, czy długiego szeregu dalszych konferencyj, jak np. w Oslo, Ouchy, Lozannie, Stresie i w wielu wielu innych, wszędzie spotykamy jedno i to samo zjawisko. W najlepszym razie konferencje nie przynoszą żadnych poważniejszych rezultatów pozytywnych. W gorszym częstokroć, jednak, niestety, spotykanym wypadku, pociągają za sobą konsekwencje ujemne. Typowym tego przykładem są rezultaty konferencji o rozejmie celnym, która spowodowała bezpośrednio gwałtowny wzrost barjer celnych.

Obecnie świat wstępuje w nową fazę międzynarodowych debet gospodarczych. Po zakończeniu w Genewie obrad konferencji w sprawie skrócenia czasu pracy, czynione są przygotowania do otwarcia wielkiej międzynarodowej konferencji gospodarczej w Londynie, która dążyć ma niemniej, nie więcej, jak do podniesienia cen surowców w skali światowej, do przełamania i zainicjowania nowego okresu pomyślności.

Jak widzimy, konferencja londyńska sięgnąć ma do podstaw tych wszystkich skomplikowanych problematów gospodarczych, jakie stają przed ludzkością w dobie powojennej. Stąd też i trudności są bez porównania większe. Ujawniły się one już w toku listopadowych obrad Komitetu Przygotowawczego Ekspertów, który miał przygotować program konferencji. Nie osiągnięto żadnych pozytywnych rezultatów gdyż eksperci wdali się w dyskusje nad istotą problemów, które miałyby być postawione na porządku dziennym obrad. Obecnie obraduje nad programem druga sesja tegoż Komitetu Przygotowawczego, opierając się w swych pracach na memorjale przygotowawczym, sporządzonym przez sekretarjat Ligi Narodów. Ustalono, iż główny cel konferencji stanowi podniesienie poziomu cen surowców, lecz że cel ten nie będzie mógł być osiągnięty bez uregulowania innych podstawowych międzynarodowych problemów gospodarczych.

Problemy te zaś można w obecnym momencie podzielić na 3 grupy: 1) zagadnienie długów międzysojuszniczych, 2) zagadnienie swobodnej penetracji kapitałów, 3) usunięcie przeszkód w handlu międzynarodowym. Załatwienie problemu długów międzysojuszniczych posiada niewątpliwie kluczowe znaczenie. Niepodobna bowiem oczekiwać powrotu normalnych warunków na światowych rynkach pieniężnych, póki sprawa długów nie zostanie definitywnie załatwiona i to w sensie zrzeczenia się Ameryki ze znacznej części swych pretensyj. Póki to nie nastąpi niema mowy o powrocie Anglji do waluty złotej i zlikwidowania chaosu, panującego na rynkach pieniężnych, niema mowy o zainicjowaniu w skali międzynarodowej akcji pomocy finansowej dla stojących przed ruiną krajów Europy środkowo-wschodniej. W ogólności odcinek pieniężny nastręczać będzie niewątpliwie znaczne trudności. O postępującej dezorganizacji świadczy bowiem z jednej strony fakt odstąpienia od waluty złotej Unji Południowo-Afrykańskiej, z drugiej niebezpieczne projekty inflacyjne, coraz śmielej lansowane w Stanach Zjedn., a przewidujące m. in. emisję banknotów na sumę 3 miljardów dolarów.

Niemniejsze trudności występują na odcinku towarowym. Anglja bynajmniej nie zamierza powrócić do wolnego handlu a przeciwnie coraz śmielej kroczy na drodze prohibicjonizmu i protekcjonizmu To samo powiedzieć można o większości państw europejskich z Francją na czele, a jedynie drobna grupka mniejszych państw europejskich marzy o zniesieniu barjer i ograniczeń przywozowych. Jeżeli dla uzupełnienia dodamy, że trudności na innych odcinkach nie zmniejszają się, że horyzont polityczny wstrząsany jest nadal echami wróżb i prowokacyj rewizjonistycznych, że brak podstaw dla przywrócenia swobodnej wymiany międzynarodowej rąk do pracy, a więc zniesienia ograniczeń imigracyjnych — to wówczas w całej pełni zarysuje się przed nami obraz trudności, z któremi należy przyjdzie konferencji londyńskiej.

Szanse sukcesu są przeto znikome. Niepodobna w ciągu choćby najlepiej przygotowanych obrad odrobić zło, które nagromadziło się w ciągu dziesiątek lat. W bez nadziejności sytuacji błysnąć jednak może promyk nadziei. Promykiem tym mogłyby być pojawiające się tu i owdzie oznaki poprawy gospodarczej, oznaki wychodzenia z głębokiej depresji. O ileby utrwaliły się one i przybrały charakter ogólno-światowej poprawy położenia gospodarczego, to z tą chwilą wzrosłyby również znacznie szanse pozytywnego rozwiązania trudności międzynarodowych.

A. C.

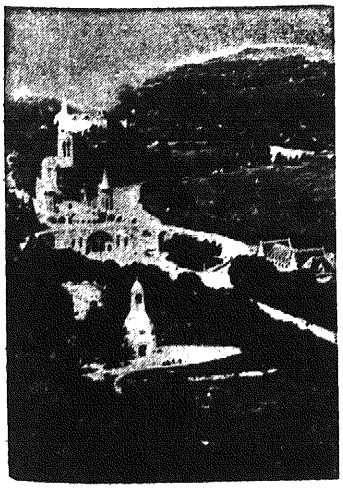

Widok na bazylikę w Lourdes, gdzie przed 75-u laty Najśw. Marja Panna ukazała się 18 razy ubogiej pastuszce Bernardecie Soubirous, mówiąc do niej podczas jednego z objawień: „Jam jest Niepokalane Poczęcie".

SONETY.

II.

Niepokalana Marjo, Córko Abrahama,
Tam z gwiazdzistego nieba, przestworzy bez końca,
Rozsiewasz łask promienie, jaśniejsze od słońca,
Na skołataną ziemię, dziedzictwo Adama.

Orędowniczko nasza: nam, gdy piorun błyska
I serce nam rozdziera nieszczęścia ogromem,
Bóg odwróci oblicze, wstrząśnie naszym domem
Ty jedna nie potępiasz naszego ogniska.

Cudowna w swych obrazach, Przenajświętsza Pani,
Leczysz nasze boleści i tkliwą opieki
Osłaniasz domy ludu, choć serce Ci rani.

Niewdzięczności krzyk, Matko, nam będzie daleki,
Serca pokorne ścielą u stóp Twych poddani,
Którzy jak dotąd służą, chcą służyć na wieki.

II.

Marjo! Zapowiedziana przez proroków słowo,
Już w łonie Matki Święta i Niepokalana!
Gwiazdo Przedwieczna, w szatę słoneczną odziana,
Dziewico łaski pełna, zastępców Królowo!

Ty, jak druga Rut skromna, po ściernisku świata
Zbierasz tych, co odpadli od sierpów żniwiarzy;
Nieszczęśliwych podnosisz, koisz ból nędzarzy,
Matko Pocieszycielko! O, Immaculata!

Szczęśliwe wieki, kraje, gdy Ty im przewodzisz
Boś dla serc skołatanych, przystanią bezpieczną.
Szczęśliwe ojce, matki, gdy smutek łagodzisz.

I dzieci błogosławisz, a na drogę wieczną,
Dajesz nam zapewnienie, że tam nas nagrodzisz.
Wszystko nam przebaczając, boś Matka serdeczną!

III.

Zdrowaś Marjo, łask pełna, Pan z Tobą Jedyny!
Błogosławiona jesteś, między niewiastami,
Ty żeś słońcem pomiędzy ludzkości gwiazdami.
Błogosławiona mowa, Twe myśli i czyny.

Błogosławiony owoc żywota Twojego
Słowo Ciałem się stało, Tyś Monstrancją świata.
Twój Niepokalany żywot niebo z ziemią splata;
Błogosławiony Jezus, Syn Boga Żywego.

O Matko Boża, módl się za nami grzesznymi
Teraz, w kryzysu mękach, bezrobociu dobie.
Miłosierdzia pomocy z tęsknotą pragniemy.

Wszyscy jak jeden chcemy być dziećmi Twoimi
Módl się za nami, Marjo! bo już sami sobie,
W godzinę śmierci naszej, nic nie pomożemy.

Czesław Okoński S. M.

Szczęśliwy, że pracujesz, daj bratu

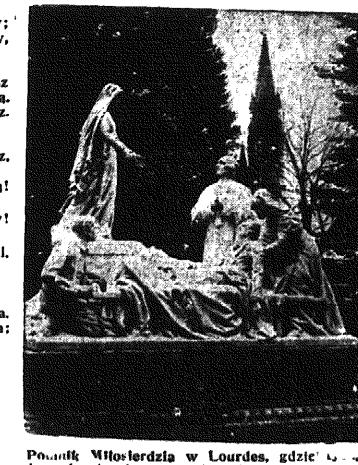

Pomnik Miłosierdzia w Lourdes, gdzie [illegible] chorych odzyskują co roku zdrowie za przyczyną Niepokalanie Poczętej.

Wróżby na Gromniczną.

Dzień dzisiejszy 2 lutego jest pamiątką Oczyszczenia Najśw. Panny, Gromniczną zwanej dlatego, gdyż w dzień ten święcone bywają w czasie nabożeństwa duże woskowe świece, malowane często lub przystrajane różnobarwnie, zwane gromnicami. Lud w świecach tych pokłada nadzieję ochrony od piorunów. Świece te zapala się w czasie wielkiej burzy i bicia piorunów, jak również dają je do rąk konającego. W dawnej Polsce w ten dzień z zapaloną gromnicą obchodzono kąty domowe, gumna i obory. W niektórych okolicach Polski stawiano po domach w dzień Matki Boskiej Gromnicznej zapalone świeczki woskowe z imionami całej rodziny. Wierzono bowiem, że czyja świeca prędzej zgaśnie, ten wcześniej umrze. Niektórzy zapaloną gromnicę jeszcze i w obecnych czasach niosą z kościoła do domu; kto płomień przed wiatrem ustrzeże, albo komu trzy krople wosku na ręce padną, ten szczęśliwą ma wróżbę. Gospodarz polski z poświęconą gromnicą rozpoczynał niegdyś wszystkie ważniejsze pierwsze w roku prace. I tak wypędzał bydło w pole, odkładał pierwszą skibę ziemi na wiosnę, otwierał i zamykał żniwo itd.

Matka Boska Gromniczna kończy przepiękny okres kolęd i obchodów kolędowych, przeto niegdyś w tym dniu Jasełka, jako na zakończenie, w całej ukazywały się wystawności.

Wróżba ludowa powiada, że gdy w dniu tym zima dotrzymuje, to wiosna będzie wczesna i niedźwiedź budę swoją rozwala: — gdyby zaś mróz zwalniał, to wiosna jeszcze daleko, niedźwiedź budę poprawia. Stąd przysłowie:

Na gromniczną Maryją
niedźwiedź budę rozwali — lub poprawi ją.
Gdy w Gromnice z dachów cieczę,
zima jeszcze się przewlecze.

Dawniej właściwie w dniu tym liczono połowę zimy:

Na Gromnicę
masz już zimy połowicę,

gdyż w marcu siano owsy i grochy. Wróżono zarazem, że:

Gospodarz woli wilka widzieć w oborze,
niż słońce na Gromnicę.

Przypowieść też ludowa mówi:

Owczarz w owczarni woli widzieć wilka,
jak słońce w dzień Gromnicy chociażby
chwil kilka.

W razie bowiem pokazania się w tym dniu słońca, gospodarze wróżą sobie nie urodzaje, a owczarze rok zimny i mokry. Z przypowieścią tą łączy się jeszcze inne przysłowie, a to z powodu, że zapusty niedługo już potem trwają i na żeniaczkę nie pora. Dlatego też wiejskie dziewczęta zwykły mówić:

W dzień Panny Gromnicznej
bywaj zdrów mój śliczny. St.

W piątek, dnia 3 lutego r. b. jako w drugą rocznicę śmierci naszej najukochanszej córki i siostry

ś. † p.

MARJI KOZŁOWSKIEJ

URZĘDNICZKI P. K. P.

zmarłej w Zakopanem odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Jakóba o g. 8.15 rano, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Rodzina i pracownicy

Wilhelm nie wyrzeka się powrotu do Berlina.

Londyn. — W Londynie pojawiły się pogłoski, że ekscesarz Wilhelm przygotowuje się do powrotu do Berlina. W związku z temi pogłoskami, „Evening Standart" zwrócił się telefonicznie do Doorn z prośbą o wyjaśnienie i uzyskał od marszałka dworu w Doorn następujące oświadczenie, autoryzowane przez Wilhelma:

„Jego cesarska mość nie wypowiada żadnego zdania na temat obecnego rządu w Niemczech. Jego cesarska mość upoważnia mnie do zaprzeczenia, jakoby nosił się on z zamiarem opuszczenia Doorn w obecnej chwili, oraz do oświadczenia, że opowiadania o samochodach, załadowanych bagażem i przygotowanych celem przewiezienia ich do Niemiec, są wymysłem, pozbawionym podstaw".

Dementi Wilhelma jest charakterystyczne, albowiem mówi, że ekscesarz nie nosi się z zamiarem opuszczenia Doorn w chwili obecnej. Nie zaprzecza jednak, że nosi się z takim zamiarem na przyszłość. Sytuację ilustruje zresztą najlepiej decyzja kronprinca, który chwilowo przebywa w Doorn i leży w łóżku chory na grypę.

„Evening Standard" dowiaduje się zapewne z tego samego źródła, że kronprinc mimo zaziębienia postanowił dziś odjechać do Berlina.

Berlin. — Donoszą z Amsterdamu: „Het Volk" podaje, że b. cesarz Wilhelm z tych dniach kupił 4 wielkie samochody typu Marcedes. Książę Henryk Meklemburski na jednym z wozów odjechał dnia 21 b. m. do Berlina, zabierając z sobą bagaż ekscesarza.

Ustawa akademicka

w sejmowej komisji oświatowej.

Warszawa. — Sejmowa komisja oświatowa kontynuowała rozprawę nad projektem ustawy o szkołach akademickich.

Pierwszy przemawiał pos. Bryła (Ch. D.). Mówca, profesor politechniki lwowskiej, oświadczył, że mimo poprawek zgłoszonych przez referenta pos. Czumę projekt rządowy jest nie do przyjęcia, ponieważ daje decyzję w najmniejszych sprawach władzy administracyjnej ze szkodą dla nauki i szkół wyższych. Pos. Bryła wyraża przekonanie, że władze akademickie zawsze łatwiej dadzą sobie radę niż władze ministerjalne.

Pos. ukraiński p. Wełykanowicz domagał się wymienienia w art. 2 ustawy w szeregu szkół akademickich uniwersytetu ukraińskiego, uchwalonego przez Sejm w 1922 r. Pozatem wypowiedział się przeciw tendencjom ustawy, ograniczającym samorząd szkół akademickich.

Pos. Bielecki (Klub Nar.): Stosunek władz rządowych i uniwersyteckich do młodzieży ma znaczenie główne. Senaty bardzo czujną opieką i kontrolą otoczyły stowarzyszenia młodzieży, a obecnie minister będzie regulował życie akademickie. „Prawo łaski" przysługuje ministrowi, nie władzom uniwersyteckim. Zasady wychowawcze mają być ustalone według zasad jednej partji.

Mówca odpiera zarzut zdziczenia i brutalności współczesnej młodzieży akademickiej. Dwojakie spory zauważa się wśród młodzieży akademickiej: między Polakami i między żydami. Spory i bójki między samymi Polakami — to rzecz sporadyczna, od maja 1926 r. jednak spory między Polakami się zaostrzyły. Czy można nazwać zdziczeniem, jeżeli reaguje młodzież narodowa na wystąpienia np. bojówek Legjonu Młodych? Co się tyczy walki z żydami, nie można sprowadzać tego zagadnienia do hecy antyżydowskiej. Należy to brać pod kątem widzenia dziejowej walki świata chrześcjańskiego z żydostwem. Nie można tego tłumaczyć tylko walką o byt. Program asymilacyjny już się przeżył, sami żydzi go nie chcą, chcą pozostać narodem. W Polsce jest za dużo żydów, trzeba wobec tego walczyć, jeżeli rząd nie chce wydać ustawy ograniczającej. Taka walka z żydami nie jest zdziczeniem, zresztą ekscesy zdarzają się głównie poza uniwersytetami.

Wkońcu mówca stwierdza, że proponowana ustawa wniesie niepokój w życie uniwersyteckie i że nie wyjdzie na zdrowie nikomu, ani państwu, ani rządowi, ani jej zwolennikom.

Pos. Langer (Stron. Lud.): Jeżeli najwybitniejsi uczeni polscy w swoich śmiałych wystąpieniach w obronie nauki nie znaleźli u rządu najmniejszego zrozumienia, jeżeli powoływanie się na tradycję swobody i wolności samorządu wyższych uczelni pozostało odrzucone, to sądzę, że wszelka dalsza argumentacja jest zbędna, gdyż rząd a priori ustalił zasadę, że mając siłę nie potrzebuje się liczyć ani z wolą społeczeństwa, ani opinją świata naukowego. Ustawa o szkołach akade-

KURSY GIMNAZJALNE

przyjmują zapisy kandydatów (ek) na
NOWE PÓŁROCZE SZKOLNE.
Kurs jednej klasy trwa pół roku.
Nauka w godzinach wieczornych.
Opłata miesięczna niska.
Kancelarja czynna od godziny 6 — 7 wiecz.
Aleja Kościuszki 8 brama (lokal p. Ligęzówny.)

Arcybiskup Feliński i powstanie styczniowe

Arcybiskup Zygmunt Szczęsny-Feliński urodził się 1 listopada 1822 roku w Wojtynie na Wołyniu z ojca Gerarda i Ewy małżonków Felińskich; w roku 1848 brał udział w bitwie pod Miłosławiem, a następnie przebywał w Paryżu, gdzie na jego ręku skończył żywot Juljusz Słowacki. Wyświęcony na kapłana przez arcybiskupa Hołowińskiego, był spowiednikiem alumnów akademji duchownej w Petersburgu i założył zgromadzenie żeńskie „Rodzina Marji". Prekonizowany na arcybiskupa warszawskiego w Trzech Króli 1862 roku, przybył w miesiąc do swej stolicy. I któż to jest taki ten X. Feliński? — pyta się Stefan Prawdzicki w książce pod tytułem: „Wspomnienia o arcybiskupie Felińskim". — I zaraz odpowiada: „kapłan to Boży, — syn zacnej wygnanki i autorki Ewy Felińskiej. — Przyjaciel Słowackiego, towarzysz tułaczów polskich, uczeń i ulubieniec arcybiskupa Hołowińskiego — tej wielkiej duszy, co się nie uniżyła przed nikim, tylko przed Bogiem jedynie. Ojciec sierotek polskich w Petersburgu, — opiekun i założyciel Siostrzyczek ubogich. Młody wiekiem, ale stary nauką, całą duszą Polak, katolik, kapłan w całem znaczeniu". W jedenastym roku życia stracił ukochanego ojca, który umarł na Syberji jako więzień stanu. Matkę jego po długiem więzieniu w Kijowie wywieziono także na Sybir do Tobolska za polityczne przestępstwo. Był bratankiem Alojzego Felińskiego autora „Barbary Radziwiłłówny" i pieśni „Boże coś Polskę".

Po konsekracji swej z Petersburga udaje się najpierw do Poznania, aby od patrjarchy polskiego duchowieństwa arcybiskupa Przyłuskiego usłyszeć słowo rady i odebrać błogosławieństwo na pracę w trudnem położeniu, w jakiem się kraj znajdował. Krótko tam zabawiwszy, bo mu był dany dla straży pułkownik żandarmerji, udał się koleją żelazną do Częstochowy, by u Matki Boskiej, Królowej Polskiej wyprosić i wybłagać potrzebne mu łaski do sprawowania godnie trudnych obowiązków. Późno już było, gdy zapukał do furty klasztornej. Zakonnicy przyjęli go z uszanowaniem należnem. Prosił zaraz o pozwolenie pomodlenia się w kaplicy. W podróżnem odzieniu przestępuje progi miejsca świętego, pada na kolana przed utajonym w Sakramencie Chrystusem — pada krzyżem przed cudownym obrazem Matki Najświętszej, i modli się, polecając cały naród Polski w opiekę Marji. Nazajutrz po odbytej spowiedzi sakramentalnej w kaplicy Matki Boskiej odprawił Mszę świętą, ofiarując ją za wiernych swej archidjecezji. Znaglony przez towarzyszącego mu pułkownika, który o każdym kroku arcybiskupa donosił telegramem za telegramem do namiestnika Lüdersa, pojechał tego samego dnia do Warszawy, chociaż cały dzień pragnął pozostać na Jasnej Górze.

Pierwszą czynnością arcybiskupa Felińskiego po zapoznaniu się z duchowieństwem było otwarcie zamkniętych kościołów. Obrzędu otwarcia katedry dopełnił sam arcybiskup Feliński, kościoła zaś Bernardynów biskup Plater, a inne kościoły właściwi proboszczowie. Po otwarciu katedry przemówił arcybiskup do ludu, zaklinając go, aby śpiewami i objawami politycznej natury nie wywoływał w przyszłości nowego ucisku. Zachęcał do spokoju i wytrwałości w pracy użytecznej, do ufności w sprawiedliwość Boską... Tymczasem ludzie złej woli poczęli robić zarzuty arcybiskupowi w różnych gazetach, że stoi po stronie Moskali. Na to znowu inne stanęły w obronie arcybiskupa. Pewien korespondent tak pisze: „Przysięgam ci więc... na miłość ojczyzny mojej, — na próchniejące po mogiłach kości praojców naszych — na te strumienie, które z ich ran na polu bitew w obronie ojczystego popłynęły kraju — przysięgam na męczeńskie jęki naszych ofiar po kaźniach i podziemiach cytadeli i twierdz, przysięgam na tułaczą tęsknotę, która nas na śnieżnych Sybiru puszczach paliła albo pali serca drogim wygnańcom, że: starałem się rzecz całą najściślej zbadać w najwiarogodniejszych źródłach i nie tylko ja, ale wszyscy odnieśli niezłomne przekonanie, iż arcybiskup nietylko nie chciał znosić żałoby, ale powiedział: do zrzucenia nie ma powodu, byłoby to lekkomyślnością — niech lepiej przy niej zostanie naród — strój ten tak poważny. Nabożeństwa z powodu rocznic narodowych nie zabraniał nigdzie, ale chciał usunąć nadużycia, jakie wynikały z gospodarowania w kościele świeckich ludzi, którzy nie bywali w czasach nakazanych na Mszy św.".

Arcybiskup Feliński, jak widzieliśmy wyżej, był strzeżony przez policję, ale i to nie wpłynęło, aby miał być pozbawionym wolności działania w duchu Kościoła. Rada arcybiskupa, aby zaprzestano w kościołach śpiewania pieśni patrjotycznych, pochodziła z miłości ludu, którego w okrutny sposób traktowali Moskale. Dnia 3 maja w rocznicę wiekopomnej konstytucji 1791 roku, po zwykłem nabożeństwie w kościele św. Krzyża, lud cały zaśpiewał suplikacje: „Święty Boże", w których w drugiej zwrotce „od powietrza, głodu, ognia i wojny" i dodał „i niewoli". Zachowaj nas Panie, a w innej znowu: „Abyś Braci naszych z więzów wyswobodzić raczył. Abyś nam Ojczyznę przywrócić raczył, prosimy Cię Panie!"

Jeszcze te błagalne głosy nie obiły się o sklepienie świątyni, a już kilkudziesięciu policjantów rozbiegło się po mieście dla sprowadzenia wojska, a drugie tyle rozstawiło się przy drzwiach dla aresztowania wychodzących i odstawienia do cyrkułów. Oddział piechoty i sotnia kozaków nadbiegły w moment, zaaresztowano do 100 osób między któremi uczniów czterdziestu ze szkół. Arcybiskup był wtedy w Łowiczu. Jak tylko o tym wypadku wiadomość, wysłana sztafetą doszła do arcybiskupa, bez najmniejszej straty czasu staje w Warszawie, biegnie do wojennego gubernatora i do oberpolicmajstra miasta i prosi ich, aby wszystkich aresztowanych w kościele św. Krzyża w dniu 3 maja wypuścili na wolność, bo jeżeli tego nie uczynią telegrafować będzie do cesarza. Uzyskał wtedy uwolnienie aresztowanych. Takich i temu podobnych faktów wyliczyć można bardzo wiele.

W połowie lutego 1862 r. arcybiskup został mianowany stałym członkiem Rady Stanu. Choć niechętnie, nominację tę przyjął, nie chcąc pogarszać stosunków z rządem. Po wybuchu powstania 1863 roku, wskutek środków represyjnych, jakich rząd przeciw niemu użył, członkowie Rady Stanu podali się do dymisji. Nie poprzestając na wniesieniu podania o zwolnienie z Rady Stanu, napisał arcybiskup dnia 15 marca list do cesarza Aleksandra, w którym z całą powagą swego urzędu powiada, że ucisk narodu polskiego doszedł do tego stopnia, że same poszczególne ustępstwa nie zdołają go usunąć: do tego trzeba niezależności zupełnej i całkowitej. List ten bez wiedzy arcybiskupa ukazał się w czerwcu w dzienniku francuskim „Monde". Arcybiskupa wezwano do cara, z którym miał się widzieć w Gatczynie. Tu kazano mu wytłumaczyć się piśmiennie dlaczego korespondował ze Stolicą św. bez pośrednictwa rządu, skąd o jego dymisji dowiedział się książę Napoleon i w jaki sposób „Monde" otrzymał tego list do cesarza. Odpowiedzią cesarza na tłumaczenie się arcybiskupa, był rozkaz deportacji Felińskiego do Jarosławia, gdzie przebywał do tego czasu, aż wskutek układu Rzymu z rządem rosyjskim, arcybiskup z archidjecezji zrezygnował. Nie mógł już powrócić do Warszawy, ale musiał wyjechać do Austrji, gdzie osiadł na Podolu galicyjskim we wsi Dźwiniacze. Dnia 17 września 1895 roku dokonał świątobliwego żywota w pałacu biskupim w Krakowie. Jako pisarz pozostawił wiele cennych dzieł.

Takim był arcybiskup Feliński, spadkobierca Sołtyków, Załuskich, Woroniczów, Hołowińskich i wielu innych wielkich synów Polski.

O. Alfons Jędrzejowski.

mickich jest dla nas ludowców aktem politycznym, planowo zmierzającym do podporządkowania i ujarzmienia swobody i wolności obywatela. Jeżeli zabiorę głos w imieniu klubów posłów ludowych, to w celu uwypuklenia, że zarówno ten system rządzenia, jak i ta ustawa są niebezpieczne, szkodliwe dla całokształtu życia narodowego i państwowego i co najważniejsze są zaprzeczeniem naszej misji dziejowej, obce tradycji naszych dziejów, obce charakterowi ducha polskiego. Zarówno p. minister jak i p. referent wysuwali jako jeden z ważkich argumentów niepożądane awantury młodzieży na wyższych uczelniach. Awantur i gwałtów nie pochwalamy, ale panowie rządzący z sanacji te awantury chętnie dyskontują na swoją korzyść.

Ks. Szydelski: Pierwszy projekt ustawy jeszcze bardziej, w porównaniu z przedłożonym Sejmowi projektem i poprawkami referenta ograniczał samorząd szkół akademickich. Mówca rozpatruje szczegółowo te zmiany, które dowodzą, że p. minister miał dobrą wolę i poszedł na drogę uzgodnienia stanowiska ministra ze stanowiskiem szkół akademickich, gorąco popiera nadanie prawa szkół akademickich uniwersytetowi lubelskiemu, uważa jednak, że sposób przeprowadzenia tego projektu ustawy jest nieodpowiedni i nie ułatwi rządowi stanowiska. Rząd mógł omówić te sprawy na konferencji rektorów.

Pos. Czapiński (PPS): W ustawie wszędzie przebija się idea wychowania państwowego. Mówca rozpatruje stosunki we Włoszech i Sowietach i podkreśla, że największą gwarancją rozwoju nauki jest samorząd uniwersytecki, nawet przy konserwatywnych endeckich profesorach niż wprowadzenie ustawy, która tworzy serwilistów. Minister podkreśla swoją odpowiedzialność. Pos. Czapiński uważa, że p. minister za obszernie pojmuje tę swoją odpowiedzialność i obawia się, że zwijanie katedr będzie zwijaniem profesorów.

O godz. 6-ej wiecz. zarządzona została przerwa w obradach.

W ślady królowej Jadwigi

Ostatnie klasy i kursy częstochowskich żeńskich szkół średnich, w sobotę dn. 4 lutego o godz. 7 wieczorem, w sali gimnazjum H. Sienkiewicza urządzają wieczór ku czci królowej Jadwigi, żony W. Jagiełły...

Królowa Jadwiga domaga się od nas czci! Mamy świętą królowę.., dotychczas za taką urzędowo nieuznaną! Trzeba, aby cały naród starał się o to, by Jadwiga zajaśniała na naszych ołtarzach glorją chwały niebieskiej!

Dobrze, że cześć tę u nas rozbudzić chcą panienki, kończące szkoły, wchodzące w życie! Wykazują one przez to, że i im nieobce są ideały Jadwigi, że w ślady jej gotowe są wstępować!

Częstochowskie szkoły żeńskie mogą chlubnie poszczycić się wieloma swojemi wychowankami. Dla przykładu wystarczy choćby zaznaczyć, że w samej Warszawie w religijnych stowarzyszeniach akademickich Częstochowianki nasze niejednokrotnie w pracy prym trzymają. Wiemy, że w Zarządzie Sodalicji tamtej pracują Z. Rolska i Zdz. Pawłowska, w zarządzie Akad. Koła Misyjnego J. Czykówna i M. Krawczykówna, a w zarządzie Pomocy Bliźniemu M. Nadrowska i Z. Jasieńska, i w zarządzie Studjum Filozoficzno-Religijnego J. Czerwińska. Nie będę wymieniał tych, które są zwykłemi członkiniami wymienionych powyżej i innych akademickich stowarzyszeń religijnych. Zawiele byłoby wyliczań!

Widocznie pokolenie naszych panienek kończących obecnie szkoły częstochowskie, pójdzie śladami tamtych. Gdy pójdą w świat, będziemy śledzili ich życie, ich prace! Będziemy chcieli w myślach naszych złotem malować ich postacie, opromienione wiarą głęboką, życiem czystem, miłością ku wszelkiej biedocie, ku bliźnim.... pracujące dla chwały naszej Rzeczypospolitej!

A w sobotę najbliższą pójdziemy na „wieczór" do gimnazjum Sienkiewicza!

Ks. F. Gryglewicz, prefekt.

Królowa Jadwiga według obrazka Jana Matejki.

W dniu dzisiejszym obchodzi imieniny Najwyższy Dostojnik Państwa p. Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki.

Daladier utworzył nowy gabinet

Paryż. — Premjer ministrów Daladier utworzył we wtorek w południe nowy gabinet francuski, poczem udał się do prezydenta państwa, by przedstawić mu członków nowego rządu. Oficjalna lista ministrów przedstawia się następująco: Premjer i minister wojny — Daladier, ministerstwo sprawiedliwości i zastępca premjera — Penancier (radykał-socjalistyczny senator), finanse — George Bonnet, sprawy gospodarcze — Lamoureux, sprawy wewnętrzne — Chautemps, sprawy zagraniczne — Paul Boncour, sprawy kolonjalne — Albert Sarraut, rolnictwo Queuille, oświata — de Monzie, marynarka handlowa — Frot, ministerstwo poczt i telegrafów — Laurent-Eynac, handel — Serre, roboty publiczne — Paganon, lotnictwo — Pierre Cot, ministerstwo pracy — Francois Albert, zdrowia i wychowania — Danielou.

Podsekretarzami stanu mianowano: w prezydjum rady ministrów Guy la Chambres, ministerstwo wojny — Hulin, ministerstwo handlu i gospodarstwa — Patenotre, wychowania fizycznego — Ducos, robót publicznych — Appel.

Paryż. — Nowy gabinet został przyjęty dość chłodno przez Izbę deputowanych. Parlament uchwalił dla ułatwienia sytuacji rządowi prowizoryczny budżet na miesiąc luty w sumie odpowiadającej 1/12 ogólnego budżetu.

Cały skład nowego gabinetu p. Daladier'a stanowi nie lada sensację.

Młody, 38-letni wicemin. Cot, przydzielony do ministra spraw zagranicznych, został pełnym ministrem. Również drugi wiceminister w gabinecie Paul Boncoura przydzielony ostatnio do prezydjum rady Frot, został ministrem marynarki handlowej. Dalszą sensacją w składzie gabinetu Daladier'a jest udział prezesa partji radykalnej i konkurenta Herriota posła Francois Alberta, który objął tekę min. pracy.

Sam Daladier cieszy się w kołach parlamentarnych opinją człowieka energicznego, fanatyka radykalizmu i człowieka o niezwykle czystych rękach, który nie pójdzie na żadne kombinacje handlowo-finansowe.

Przyszłość wykaże, czy rząd Daladier'a pozbawiony udziału socjalistów, będzie zdolny do przeprowadzenia koniecznych reform finansowych i administracyjnych.

Francja pójdzie zawsze ręka w rękę z Polską

B. premjer Herriot o wielkiej roli Polski w Europie.

Paryż. — W olbrzymiej sali koncertowej Gaveau, przy udziale doborowej publiczności, w obecności ambasadora Chłapowskiego, gen. Gourauda, bohatera wielkiej wojny i gubernatora wojskowego Paryża, oraz elity umysłowej stolicy, odbył się odczyt b. premjera Herriota o problematach Europy, wschodnie i ustosunkowaniu się do nich Francji.

Herriot w pięknem, jędrnem przemówieniu oddał hołd Polsce jako krajowi o starej kulturze, której najlepszym świadkiem jest m. Kraków z jego pięknemi zabytkami historycznemi, jego duchem narodowym i kulturalnym.

Polska przoduje nietylko w kulturze intelektualnej, ale również praktycznej. Jest to pierwszy kraj, który zaprowadził racjonalne metody uprawy roli, jest to pierwszy kraj, który już w głębokiem średniowieczu posiadał doskonałe ustawy kopalniane.

Omawiając sytuację Polski na wschodzie Europy i zaznaczając, że Francja przeciwna jest, aby Bałtyk był zamkniętem jeziorem dla dwóch mocarstw (Rosji i Niemiec), podkreślił premjer Herriot że może jedno z zadań historycznych Polski leży w roli organizatora konferencji bałtyckiej, dającej swobodę mórz wszystkim krajom, które leżą nad Bałtykiem.

Omawiając stosunek Francji do Polski, podkreślił Herriot, że Francja zostanie zawsze wierna swoim przyjaciołom i podobnie jak w czasach ucisku Polacy znajdowali zawsze azyl na ziemi franuskiej, tak obecnie nowopowstała Polska, wielkie i współczesne państwo, może liczyć na to, że Francja będzie z nią zawsze szła ręka w rękę.

Koniec odczytu poświęcił Herriot wytłumaczeniu słuchaczom znaczenia paktu nieagresji francusko-sowieckiego, zawartego jak podkreślił mówca, po podpisaniu takiego samego paktu między Polską i Rosją za zgodą Rumunji.

TELEGRAMY

WATYKAN ZAPRZECZA WIADOMOŚCI O WYKRADZENIU DOKUMENTÓW PRZEZ G. P. U.

Citta del Vaticano. — „Osservatore Romano" z dnia 30 ub. m. ogłasza następującą notę oficjalną:

„Pewien dziennik belgijski i niektóre inne dzienniki zagraniczne informują, jakoby jakiś agent bolszewicki zrabował w Rzymie dokumenty Stolicy Świętej, dotyczące propagandy katolickiej w Rosji.

Faktem jest, że wiadomość ta rozpowszechniona już po raz drugi z innemi szczegółami, jest całkowicie fantastyczna".

ROKOWANIA HITLERA Z CENTRUM DOTĄD BEZ WYNIKU.

Berlin. — Kanclerz Hitler odbył pierwszą konferencję z prezesem stronnictwa centrowego ks. prałatem Kaasem. Jednogodzinna konferencja nie dała żadnego pozytwnego wyniku, ponieważ ks. prałat Kaas oświadczył, iż musi najpierw porozumieć się ze wszystkimi członkami naczelnego zarządu swego stronnictwa.

Równocześnie bawarska partja ludowa ogłosiła komunikat, w którym zapowiada opozycję wobec gabinetu Hitler — Papen.

MINISTER SPRAW WEWN. FRICK ZAPOWIADA REPRESJE WOBEC KOMUNISTÓW.

Berlin. — W związku ze skrytobójczym mordem, dokonanym przez komunistów wczoraj w nocy na jednym z szturmowców hitlerowskich i na eskortującym pochód hitlerowski urzędniku policji, panuje wśród oddziałów szturmowych olbrzymie wzburzenie.

Specjalna delegacja udała się do nowego ministra spraw wewnętrznych hitlerowca, Fricka, który uspokoił swych towarzyszy partyjnych, oświadczając, iż rząd Rzeszy rozważa w tej chwili środki, które pozwolą mu na stłumienie raz na zawsze komunistycznych zamachów morderczych.

KONCENTRACJA WOJSK JAPOŃSKICH.

Londyn. — Z Szanghaju donoszą, że prasa chińska zamieszcza obszerne doniesienia o koncentracji wojsk japońskich, które przygotowują się do ofenzywy w prowincji Dżehol. Liczba wojsk japońskich i mandżurskich już skoncentrowanych wynosi 50.000. Na front pod Szanhajkaunem wysłał sztab japoński 5 nowych transportów wojskowych. Japończycy budują wielkie składy amunicji i żywności na granicy prowincji Dżehol.

ZGON ZNAKOMITEGO PISARZA ANGIELSKIEGO.

Londyn. — Poeta angielski John Galsworthy zmarł we wtorek rano w 66 roku życia. Przez śmierć Johna Galsworthy ubywa Anglji jeden z najznakomitszych pisarzy czasów ostatnich. W listopadzie 1932 r. Galsworthy otrzymał nagrodę Nobla, za najgłośniejsze swe dzieło „Saga rodu Farsytów".

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Wiedeń. — Z Aten donoszą: Na półwyspie Chalcedońskim dało się odczuć silne trzęsienie ziemi. O rozmiarach szkód brak wiadomości.

Błogosławiona Bernadetta Soubirous, której przed 75 laty objawiła się N. M. P. w Lourdes.

HURTI DETALI
TANI TYDZIEŃ!
Największy wybór towarów bławatnych i manufakturowych **PO CENACH ZNIŻONYCH**
poleca firma
Tanie Źródło Manufaktury
L. LEDERMAN
I-sza ALEJA 7.

„ZABAWA W PIŁKĘ"... BOMBAMI GAZOWEMI.

Kopenhaga. — Przed Volketingiem przyszło w poniedziałek wieczór do manifestacji bezrobotnych.

Wobec groźnej podstawy wielu tysięcy bezrobotnych i komunistów, policja użyła przeciw tłumowi, po raz pierwszy w historji duńskiej, bomb z gazem łzawiącym. Policjanci nie byli widocznie dosyć obznajmieni z posługiwaniem się temi bombami, ponieważ przyszło do formalnej „gry w piłkę" między tłumem a policją.

Demonstranci chwytali w powietrzu rzucone bomby i odrzucali je zpowrotem na głowy policjantów.

TRAGEDJA ROZBITKÓW NA KRZE LODOWEJ NA PEŁNYM BAŁTYKU.

Berlin. — Rybacy w Kołobrzegu zauważyli na morzu Bałtyckiem grupę 5 osób, znajdujących się na krze lodowej.

Nieszczęśliwi sygnałami rakietowemi wzywali ratunku.

Spuszczone na wodę łodzie rybackie musiały jednakże z powodu gęstej kry zawrócić.

Prądy morskie uniosły krę z nieszczęśliwymi rozbitkami na pełne morze.

Wszelkie dalsze usiłowania ratunku okazały się niemożliwe z powodu gęstej mgły.

MROZY WE WŁOSZECH.

Bolonja. — W całych północnych Włoszech panują silne mrozy. W okolicach Belluno termometr spadł do 25 stopni poniżej zera. Śnieżyce zasypały przełęcze górskie, uniemożliwiając normalne komunikacje samochodowe. W rozmaitych miejscowościach zaszły śmiertelne wypadki z powodu zamarznięcia.

Gen. Schleicher zamierzał

dokonać zamachu?

Londyn. — W wiadomościach z Berlina podaje „Daily Express" sensacyjny artykuł o rzekomo planowanym zamachu stanu Schleichera przeciw dyktaturze Niemiec.

Schleicher zdołał rzekomo pozyskać kilku wyższych oficerów i jak długo Niemcy pozostawały bez rządu, garnizon poczdamski był w pogotowiu, by urządzić marsz na Berlin. Tymczasem pogłoska o przygotowywanym zamachu przedostała się do Hitlera w niedzielę wieczór i jakkolwiek Hitler poprzednio odrzucił proponowany mu fotel kanclerza, to wiadomość ta spowodowała jego zmianę decyzji.

Hitler natychmiast porozumiał się z Papenem, który zkolei udał się do prezydenta Hindemburga.

Między północą a godziną 5 rano zdając sobie sprawę, iż mają wspólnego nieprzyjaciela, stworzyli kompromis, który umożliwi' utworzenie rządu koalicyjnego.

STARCIA MIĘDZY HITLEROWCAMI A KOMUNISTAMI W NIEMCZECH.

Berlin. — Próby zorganizowania rozruchów we wszystkich stronach państwa, podjęte przez partję komunistyczną, do tej pory nie dały większych rezultatów.

Najbardziej groźnie przedstawiała się wczoraj wieczorem sytuacja w Zagłębiu Ruhry, gdzie zarówno tamtejsze organa komunistyczne, jak i specjalne ulotki wzywały robotników do strajku generalnego, jako protestu przeciwko rządowi Hitlera. Socjal - demokraci wystąpili jednakże przeciwko temu hasłu strajku generalnego, oświadczając, iż strajk generalny uważają za „ultima ratio" i że w tej chwili strajk przyniósłby masom tylko niepowetowane szkody.

W Zagłębiu Ruhry doszło w kilku miejscowościach do rozruchów. Policja aresztowała kilkunastu podżegaczy strajkowych. Kilka osób odniosło w starciu lżejsze obrażenia.

Poważnie zakończyły się rozruchy komunistyczne w Halle, gdzie w starciu między hitlerowcami i policją z jednej strony, a komunistami z drugiej, rany odniosło 9 osób, z tego jedna poważne. W Schweinfurcie w rozruchach komunistycznych siedm osób odniosło rany. W Düsseldorfie doszło do gwałtownej wymiany strzałów, w czasie której ranny został jeden hitlerowiec. W Boesingfeld, w okręgu Lippe awantury sprowokowali dla odmiany hitlerowcy. Wtargnęli oni do miejscowego ratusza, gdzie zdarli przemocą wywieszoną flagę republikańską, a w jej miejsce zatknęli chorągiew hakenkreuzlerowską. Policja musiała w tej sprawie interwenjować.

KATASTROFA KOLEJOWA W ANGLJI.

Londyn. — Koło Loughbough najechał pociąg pośpieszny z szybkością 80 klm. na godzinę na pociąg towarowy.

Palacz pociągu pośpiesznego poniósł śmierć, a konduktor i dwu podróżnych odniosło ciężkie rany. Lokomotywa i dziesięć wagonów towarowych wykoleiło się i uległo rozbiciu. Z pociągu pośpiesznego wykoleiła się również lokomotywa i dwa wagony.

WYJAZD PREZYDENTA RZPLITEJ DO SPAŁY.

Warszawa. — Prezydent Rzplitej wyjechał do Spały w swojem najbliższem otoczeniu, gdzie spędzi dzień swoich imienin. W adjutanturze p. Prezydenta na Zamku wyłożona będzie księga, do której będą mogli wpisywać się wszyscy ci, którzy chcą złożyć imieninowe życzenia pierwszemu obywatelowi Rzplitej.

OBRADY KOMISJI OCHRONY PRACY.

Warszawa. — Sejmowa komisja ochrony pracy skończyła dyskusję szczegółową nad projektem ustawy o ubezpieczeni uspołecznem, poczem przeprowadzono debatę nad przepisami przejściowemi, dotyczącemi losu istniejących zakładów ubezpieczeń oraz sposobów przejęcia ich czynności przez przewidziane w ustawie ubezpieczalnie. Głosowanie nad wniesionemi poprawkami odbędzie się w środę, dn. 1 lutego.

ZMIANY NA STANOWISKACH WOJEWODÓW.

Warszawa. — Zapowiedziane zmiany na stanowiskach wojewodów zostały dokonane.

P. Prezydent Rzplitej manował prezydenta m. Krakowa p. Belinę-Prażmowskiego — wojewodą lwowskim, dotychczasowego wojewodę lwowskiego p. Rożnieckiego — wojewodą lubelskim.

Dotychczasowego wojewodę łódzkiego p. Jaszczołta — wojewodą wileńskim na miejsce p. Beczkowicza, który, jak donosiliśmy, objął stanowisko posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rzplitej w Rydze.

Na stanowisko wojewody łódzkiego mianował p. Prezydent dyrektora departamentu politycznego min. spraw wewn. p. Hauke-Nowaka.

Dotychczasowy wojewoda lubelski p. Świdziński mianowany został głównym inspektorem ministerjalnym w min. spr. wewn. i szefem biura prasowego.

Wiec lwowskich studentów

w sprawie nowej ustawy akademickiej.

Lwów. — Zapowiedziane na wtorek wiece akademickie na uniwersytecie w politechnice i akademji medycyny weterynaryjnej rozpoczęły się o godz. 12-ej w południe.

Wiec młodzieży uniwersyteckiej zagaił krótkiem przemówieniem rektor ks. prof. Gerstman, wzywając młodzież do spokojnego traktowania przedmiotu obrad. Jako kurator wiecu zasiadł przy stole prezydjalnym prorektor prof. Krzemieniecki. Ponadto obecny był dziekan wydziału prawnego prof. Pazdro. Przemówienia wygłosili akademicy Macieliński, Matłuchowski i Mitrejko imieniem młodzieży narodowej oraz Paradysz imieniem Z. M. S. Dwom ostatnim mówcom odebrano głos, z powodu poruszenia momentów politycznych. Przedłożone rezolucje uchwalono niemal jednogłośnie, albowiem przeciw głosował tylko jeden akademik. — Oprócz rezolucji protestujących przeciwko zniesieniu autonomji wyższych uczelni uchwalono wyrazić hołd i synowskie uczucia episkopatowi lwowskiemu, oraz wyrazić uznanie kolegom, którzy siedzieli w Brygidkach.

Równocześnie odbyły się wiece na politechnice i w medycynie weterynaryjnej, na których uchwalono podobne rezolucje. Po wiecach młodzież rozeszła się spokojnie.

AKCJA RZĄDU CELEM OBNIŻENIA CEN PRĄDU ELEKTRYCZNEGO.

Warszawa. — Władze nadzorcze nad elektrowniami krajowemi podjęły ostatnio, za pośrednictwem urzędów wojewódzkich akcję, zmierzającą do uzyskania obniżki cen prądu. Akcja ta znajduje się obecnie w pełnym toku.

Uzyskanie zgody poszczególnych dyrekcji zakładów elektrycznych na obniżenie cen prądu uzależnione jest przedewszystkiem od przepisów i uprawnień koncesji, na jakiej dana elektrownia opiera swą działalność.

Definitywnego porozumienia pomiędzy władzami a dyrekcjami elektrowni oczekiwać należy w ciągu miesiąca.

Na wypadek odmówienia ze strony dyrekcji, przysługuje władzom, na mocy ustawy z r. 1920 prawo wyłonienia specjalnych komisji rzeczoznawców, które ustalić mają wobec elektrowni z koncesjami z czasów przedwojennych, przymusowy poziom cen za prad elektryczny.

KOMISARZ RZĄDU W WARSZAWSKIM ZUPU.

Warszawa. — Minister opieki społecznej zarządził rozwiązanie władz Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie, tj. tymczasowej komisji zarządzającej i tymczasowej komisji rentowej. Komisarzem rządowym został mianowany p. Bolesław Nakoniecznikoff, dotychczasowy przewodniczący komisji zarządzającej.

Min. op. społ. zatwierdził wniosek komisarza rządowego ZUPU w Warszawie w sprawie skreślenia paragrafu 47 statutu tego Zakładu, skutkiem czego okres zasiłkowy dla bezrobotnych pracowników umysłowych sprowadzony zostaje do 6 miesicy.

W dniu 31 b. m. komisarz rządowy ZUPU w Warszawie p. Nakoniecznikoff zarządził wypłacenie 100 proc. zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym.

Jak wiadomo bezrobotni otrzymywali od dnia 16 stycznia b. r. tylko 40 proc. należnych zasiłków. Kasy Chorych zostały tegoż dnia zawiadomione telegraficznie o decyzji komisarza rządowego i od dnia 1 lutego wypłacą zasiłki w pełnej wysokości.

Przeciw generalnemu umorzeniu

zaległości podatkowych wypowiedziała się komisja skarbowa.

Warszawa. — Na wtorkowem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej pos. Lechnicki (BB) referował wniosek Klubu ukraińskiego, Koła żydowskiego i Kl. Chrz. Dem. w sprawie umorzenia zaległości podatkowych, względnie komasacji spłat na raty. Wnioski te komisja większością głosów odrzuciła, stojąc na stanowisku, że generalne umorzenie zaległości podatkowych, bez wejrzenia w powody niepłacenia spowodowałoby demoralizację podatników.

Po referacie posła Czernichowskiego (BB) komisja odrzuciła większością głosów wniosek Klubu Narodowego w sprawie podwyższenia przez rząd emisji bilonu. Po szczegółowem rozpatrzeniu podstaw prawnych, na podstawie których emisja bilonu została dokonana, większość komisji uznała, że żaden z przepisów ustaw nie został przekroczony.

Na zakończenie rozpatrywano wniosek Klubu Narodowego, referowany przez pos. Rymara, a dotyczący przedstawienia wykazu imiennego członków dyrekcji Rad administracyjnych i nadzorczych przedsiębiorstw państwowych, monopolów i t. d. wraz z podaniem pobranych tantjem. Wniosek ten komisja większością głosów odrzuciła.

125 MIEJSCOWOŚCI W MAŁOPOLSCE BĘDZIE PODNIESIONYCH DO RZĘDU MIAST.

Warszawa. — Sejmowa komisja administracyjna ukończyła drugie czytanie ustawy o ustroju samorządu terytorjalnego. Dłuższą dyskusję wywołał art. 68 projektu regulujący kwestję miast i miasteczek na terenie Małopolski, gdzie w tej dziedzinie obowiązuje ustawa z r. 1896.

Po dyskusji uchwalono: wszystkie miejscowości rządzące się ustawą z r. 1896, a liczące ponad 3.000 mieszkańców (125 miejscowości na ogólną sumę 157) przenieść do rzędu miast i poddać ustawie z r. 1899.

DEMONSTRACJA PRZECIWPAŃSTWOWA W CERKWI.

Kraków. — W krakowskiej cerkwi grecko-katolickiej d. 30 b. m. o g. 7 wieczorem, odbyło się nabożeństwo za straconych Ukraińców, Biłasa i Danyłyszyna. W cerkwi ustawiono wielki krzyż z zawieszonym na nim wieńcem cierniowym i czerwoną szarfą. Nabożeństwo odprawił ksiądz ruski, Chruszcz.

TRAGICZNY ZGON PRAWNUKA MONIUSZKI.

Warszawa. — Na torze ślizgawkowym przy ul. Florjańskiej w czasie nauki ślizgania jakiejś dziewczynki, upadł i doznał silnego potłuczenia prawego kolana 11-letni Wojciech Moniuszko, uczeń II klasy gimnazjalnej.

Po przyjściu do domu odczuwał dokuczliwy ból nogi, który zwiększał się z każdym dniem. Chłopca przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie lekarz stwierdził ropne zapalenie szpiku kostnego. Mimo starannej opieki, stan chorego pogarszał się z dnia na dzień i wkońcu Wojciech Moniuszko zmarł.

Zmarły był synem wdowy po lekarzu z Piotrkowa, oraz prawnukiem naszego mistrza muzyki Stanisława Moniuszki.

GIEŁDA WARSZAWSKA ZAREAGOWAŁA ZNIŻKĄ NA NOMINACJĘ HITLERA.

Warszawa. — Giełda warszawska zareagowała na objęcie przez Hitlera stanowiska kanclerza w Niemczech obniżką kursów niemal wszystkich papierów procentowych przy dużej podaży.

Zniżkują pożyczki: stabilizacyjna — (55.50), dillonowska (63.75), śląska (43.50 i pożyczka magistratu m. st. Warszawy (39.75), lekkie wzmocnienie kursu nastąpiło pod koniec giełdy.

136 MŁOKOSÓW KOMUNISTYCZNYCH DOKSZTAŁCAŁO SIĘ W CHEDERZE.

Warszawa. — Przy ul. Zamenhofa 2[illegible] znajduje się cheder, należący do Jankla Barszcza. Przed niedawnym czasem grupa młodzieży odnajęła na godziny wieczorne cheder, zaznaczając, że zamierzają założyć klub dokształcający. Młodzież schodziła się wieczorami rzekomo na naukę.

Tymczasem do policji wpłynęło doniesienie, że w tym chederze odbywają się zebrania komunistyczne. Wczoraj przybyła na miejsce policja, która przeprowadziła rewizję. W wyniku tego znaleziono materjał kompromitujący. Aresztowano 136 młodych komunistów, których przewieziono samochodami do policji politycznej.

Wyrok na sprawców

zamachu bombowego w Łodzi.

Łódź. — Proces przeciw Kuchciakowi i jego towarzyszom, oskarżonym o zamachy bombowe i napad na kasjera „Karolewskiej Manufaktury" wywołał w Łodzi zrozumiałe zainteresowanie.

We wtorek, o godz. 9 rano oskarżonych sprowadzono do sądu karetką więzienną. Po wznowieniu rozprawy zabrał głos adw. Hartlender, poczem przemawiał adw. Łukasiewicz.

Sąd udzielił ostatniego słowa oskarżonym.

Pierwszy podnosi się z ławy Kuchciak który wygłasza godzinne przemówienie kilkakrotnie przerywane przez przewodniczącego który zwraca Kuchciakowi uwagę, że przemawia z ławy oskarżonych a nie z trybuny wiecowej. Kuchciak raz jeszcze podkreśla w swem ostatniem słowie, że jego przestępstwo posiada charakter polityczny i społeczny. Potem Kuchciak wygłasza kilka zupełnie niezrozumiałych zdań.

Co do zamachów bombowych Kuchciak stwierdza, że przygotował zamachy z ca-

Dr. H. FALK
Choroby uszu, gardła, nosa i krtani
Przeprowadził się **Aleja 37**
telefon 8-15.
Przyjmuje od 9—11 i od 5—7.

Szkoła Muzyczna
L. WAWRZYNOWICZA
ul. Śląska 6.
Nauka gry: fortepianowej, skrzypcowej, organowej, śpiewu, na instrumentach dętych przedmioty teoretyczne, zespoły wokalne i instrumentalne.
Poszczególnych przedmiotów udzielają nauczyciele posiadający kwalifikacje konserwatorjalne: Ludwik Wawrzynowicz, Tadeusz Wawrzynowicz, M. Tisserant Ginterowa p. Antoni Łęgosz, p. Józef Jaśkowski, ks. Stanisław Kopeć (uk. szk. muz.) Delegat Kurji Biskupiej.
Wydział organowy zatw. jest również przez Konsystorz Rzym.-Kat. i Kurję Biskupią w Częstochowie.

Rury kamionkowe dla kanalizacji, Cegłę budowlaną, Wyroby ogniotrwałe, Kafle i piece
polecają:
Częstochowskie Zakłady Ceramiczne
S. B. HELMAN i S-ka
Częstochowa, ul. Jacka 14, tel. 328.

DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO"
Pod fałszywą flagą
Charlotte Suza oraz Gustaw Fröhlich.
Szczegóły w afiszach.
NA OGÓLNE ŻĄDANIE PUBLICZNOŚCI
Tylko w czwartek o 12.30 w poł.
Człowiek-Małpa z Johny Weissmuller
Wszystkie krzesła 49 gr.

łą świadomością, ażeby pomóc bezrobotnym(?). Następnie Kuchciak twierdzi, że „żadnych zamachów na banki nie planowaliśmy. Nie tworzyłem również żadnych piątek bojówkowych, tworzyłem tylko samoobronę partyjną".

Zkolei zabrał głos osk. Rzetelski, który twierdzi, że na ławę oskarżonych sprowadziły go warunki, w jakich się znajdował Oskarżony Rybak twierdzi, że garnitur, który nosi obecnie na sobie, kupił za własne pieniądze, a nie jak twierdzą świadkowie za pieniądze z napadu. Osk. Grodzicki prosi o oględny wymiar kary i twierdzi, że był nieświadom skutków napadu rabunkowego i został przez Kuchciaka wprowadzony w błąd. Oskarżeni Świgulski, Wiśniewski i Renosik proszą sąd o uniewinnienie.

O godz. 2 pop. sąd udał się na naradę, która trwała 2 godziny. O godz. 4 popoł. komplet sędziowski ukazał się na sali natłoczonej publicznością. Nastrój tuż przed ogłoszeniem wyroku był silnie podniecony.

Sąd ogłosił wyrok, skazujący Kuchciaka za napad rabunkowy na kasjera Karolewskiej Manufaktury na 12 lat więzienia za zamachy bombowe na 14 lat, łącznie na 15 lat więzienia.

Rzetelski za napad rabunkowy na 8 lat więzienia, za zamachy bombowe na 14 l., razem na 12 lat więzienia, Klimczak za napad 8 lat więzienia, za zamachy bombowe 10 lat, razem 11 lat więzienia, Rybak na 6 lat, Grodzicki na 8 lat, Świgulski na 5 lat, Wiśniewski na 6 lat i Renosik na 2 i pół roku więzienia. Wszystkim zaliczono areszt śledczy.

Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie.

SKAZANY NA ŚMIERĆ ZA USIŁOWANE ZABÓJSTWO POSTERUNKOWEGO P. P.

Poznań. — Przed sądem okr. w Poznaniu w trybie postępowania doraźnego odbyła się wczoraj rozprawa przeciwki Edmundowi Musielakowi, oskarżonemu o usiłowane zabójstwo posterunkowego P. P. w nocy z 8 na 9 stycznia b. r. na ul. Podhalańskiej podczas włamania do willi. Spłoszony podczas kradzieży wraz z towarzyszami, Musielak uciekając, strzelał do post. Kosteckiego, lecz chybił. Jednego z włamywaczy, Brzózkę, który wymierzył rewolwer w pierś policjanta, post. Kostecki zastrzelił.

Musielak liczy obecnie 23 lata, z czego 5 lat spędził w więzieniu z małemi przerwami. Oskarżony przyznaje się do zarzuconej mu zbrodni.

Sąd ogłosił wyrok, skazujący Musielaka na podstawie par. 225 na karę śmierci przez powieszenie.

Na oskarżonym wyrok nie zrobił żadnego wrażenia, natomiast wśród licznie zebranego audytorjum dały się słyszeć głosy westchnienia. W czasie przerwy, poprzedzającej wyrok, kiedy jeden z asystujących mu woźnych sądowych zwrócił Musielakowi uwagę, że prawdopodobnie czeka go stryczek, oświadczył z całym spokojem, że się nie przejmuje, ponieważ wie, że w dniu 1 lutego p. Prezydent będzie obchodził imieniny, to go napewno ułaskawi.

Po godz. 8-ej wiecz. nadeszła odpowiedź kancelarji p. Prezydenta Rzplitej, zawiadamiająca prokuratora sądu okręg. w Poznaniu dr. Eimera, że P. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski.

EKSCESY KOMUNISTÓW W WARSZAWIE.

Warszawa. — W związku z zapowiedzianemi zaburzeniami komunistycznemi policja piesza i konna wyruszyła na miasto, celem niedopuszczenia do demonstracji.

Około godz. 21-ej na rogu ulic Twardej i Ziemnej zebrał się tłum liczący ok. 500 osób, wśród którego uwijali się agitatorzy komunistyczni, rozrzucający ulotki i wznoszący okrzyki antypaństwowe.

W pewnej chwili padł nawet strzał rewolwerowy, nikt jednak nie został ranny. Policja rozproszyła demonstrantów.

WYKRYCIE „FABRYKI" KOLPORTERÓW FAŁSZYWYCH PIENIĘDZY W ŁODZI.

Łódź. — Władze policyjne zwróciły uwagę na częste ukazywanie się w biegu fałszywych monet 1, 5 i 10-złotowych, oraz banknotów 20-złotowych.

W drodze obserwacji zdołano stwierdzić, że większe ilości falsyfikatów puszczane są w obieg przez 28-letniego Ignacego Kopulaka i jego 24-letnią żonę Kazimierę. Parę małżeńską aresztowano. W czasie rewizji znaleziono beczkę z kapustą o podwójnem dnie, gdzie ujawniono znaczny zapas falsyfikatów. Aresztowano przebywające w mieszkaniu osoby, mianowicie 31-letnią Helenę Spiridonową i 61-letniego Henryka Kucharskiego.

KATASTROFA SAMOLOTU W GNIEŹNIE.

Poznań. — W Gnieźnie wydarzyła się we wtorek w godzinach popołudniowych katastrofa samolotu.

Samolot wojskowy wskutek defektu motoru runął na ziemię, spadając do ogrodu zakładu św. Jana przy ul. Szpitalnej.

Z pod szczątków rozbitego samolotu wydobyto ciężko rannych ppor. Turka i pilota Schultza. Obu ciężko rannych odstawiono do szpitala miejskiego.

PODCZAS
BIAŁYCH TYGODNI
najtaniej się kupuje w firmie
I. RZĄSIŃSKI
II-ga Aleja Nr. 29.
Zajdź, a przekonasz się!

Kollontay a
Shempunal
wyrabia się w Polsce według własnej tajnej recepty. Shempunal dorównywa najlepszym i najdroższym markom światowym.
Jeżeli Wam zależy na pięknych włosach, winniście wypróbować Shempunal.
TRÓJCZKA 40 GR. PRZY DO MYCIA GŁOWY
226

KRONIKA

Czwartek 2 LUTEGO

Dziś — M. B. Gromnicznej.
Jutro — Błażeja b. i m.
Wschód słońca o godz 7.20
Zachód „ „ 16.36

Kalendarzyk historyczny.
Posłowie czescy zapraszają na tron Władysława Jagiełłę w 1421 roku.

— Święto Oczyszczenia Najśw. Marji Panny. Na czwartek dzisiejszy przypada uroczyste święto Oczyszczenia Najśw. Marji Panny. Uroczystość ta w Kościele przypomina trzy tajemnice wiary katolickiej: Oczyszczenie Marji według ustaw Starego Zakonu, Ofiarowanie Chrystusa, Jej Boskiego Syna, i słowa Anny oraz rzewne dziękczynienie Symeona.

Obchodzone w dn. 2 lutego święto powszechnie dniem Matki Boskiej Gromnicznej zwane, jest jednem ze świąt najdawniejszych i pierwszem z uroczystych ku czci Marji Panny. Świece święcone w tym dniu mają przypomnieć wiernym, że Jezus Chrystus jest światłością świata, że z radością spotykać Go powinniśmy. Świece te lud nazywa gromnicami od gromu czyli piorunu, bo je zapala podczas piorunów i grzmotów. Według praktyki chrześcijańskiej gromnice przechowywane są też w domach dla konających.

We wszystkich świątyniach miejscowych odprawione zostaną w czwartek uroczyste nabożeństwa w porządku zwykłym z zachowaniem ceremonjału poświęcenia gromnic.

— Z nabożeństwa na Jasnej Górze w dniu imienin P. Prezydenta Rzplitej. W dzisiejszą środę o godz. 10-ej rano w bazylice Jasnogórskiej z okazji imienin P. Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego odbyło się uroczyste nabożeństwo, które odprawił O. Przeor Dominik Zienkowski w asyście OO. Marjana i Tomasza.

W nabożeństwie wzięły udział władze wojskowe i samorządowe, delegacje wielu organizacji ze sztandarami oraz liczne rzesze miejscowego społeczeństwa. Po skończonem nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę".

— Sesja budżetowa Rady Przybocznej. W ub. wtorek wieczorem Rada Przyboczna przy kierowniku Tymczasowego Zarządu miasta przystąpiła do rozpatrzenia nowego budżetu miejskiego. Na wstępie ustalono kalendarz prac budżetowych, poczem p. komisarz Mazur wygłosił obszerne przemówienie, ilustrowane szeregiem wykresów, które dają porównawczy obraz gospodarki miejskiej w ciągu ostatniego 10-lecia, jak w wydatkach, tak i dochodach. Kulminacyjny moment w tej mierze stanowił rok 1929—30, w którym budżet miejski osiągnął 7 miljonów zł. w dziale wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych. Natomiast nowy budżet jest najbardziej zbliżony do skali wydatków i dochodów r. 1927—28, z pewną nawet tendencją zniżkową.

Następne posiedzenie budżetowe w dniach 3, 7 i 8 b. m.

— Zebranie w sprawie obniżki komornego. W dniu 2 lutego o godz. 3-ej po poł. w lokalu Okr. Tow. Rzemieślniczego, Aleja nr. 9, odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Stow. lokatorów w sprawie obniżki komornego. Rezolucja przesłana zostanie czynnikom ustawodawczym i wykonawczym.

— Kurs modelarski L. O. P. P. W styczniu r. b. zorganizowany został przez Powiatowy Komitet L. O. P. P. Kurs modelarstwa lotniczego.

Wykłady i zajęcia odbywały się w Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej i cieszyły się olbrzymią frekwencją, zwłaszcza sfery nauczycielskie wykazały nadzwyczajne zainteresowanie.

Całkowity kurs ukończyło 13 osób.

Błędna polityka podatkowa miast w woj. Kieleckiem.

Izba przemysłowo-handlowa w Sosnowcu zwróciła się do magistratów miast: Będzina, Częstochowy, Dąbrowy Górniczej, Kielc i Radomia z memorjałem, w którym, stwierdzając szczegółowo szkodliwość podatku ładunkowego, wskazała na konieczność rewizji stawek podatku ładunkowego w kierunku ich obniżenia. Wysokie bowiem stawki podatku ładunkowego powodują ucieczkę szeregu towarów od przewozów kolejowych do trakcji kołowej furmankami lub samochodami, powodując w ten sposób straty nietylko dla kolei ale także i dla samorządów. Ponadto w wielu wypadkach wysokie stawki podatku podrażają niektóre artykuły, zwłaszcza pierwszej potrzeby, co z wielu względów jest zjawiskiem niepożądanem.

Celem ułatwienia magistratom zorjentowania się w szczegółach powyższego zagadnienia, Izba proponowała utworzenie przy magistratach specjalnych komisyj, złożonych z przedstawicieli magistratu i sfer gospodarczych, które zajęłyby się przygotowaniem materjałów i opracowaniem wniosków. Taka komisja została już utworzona przy Magistracie m. Sosnowca i praca jej dostarczy obszernego materjału w tej sprawie.

Równocześnie Izba zwróciła się w tej sprawie do Urzędu wojewódzkiego w Kielcach, prosząc o spowodowanie magistratów wymienionych wyżej miast do utworzenia takich komisyj.

— Od Redakcji. Z powodu przypadającego na dzisiejszy czwartek uroczystego święta Oczyszczenia Najśw. Marji Panny, następny numer naszego pisma ukaże się w piątek o zwykłej porze.

Dzisiejszy numer „Gońca Częstochowskiego" zawiera 8 stronic druku i kosztuje tylko 10 groszy.

— Akwaforty w oknie sklepu „Gońca". W oknie wystawowem sklepu „Gońca" umieściliśmy kilka pięknych akwafort utalentowanej częstochowianki, młodziutkiej artystki - malarki p. Wandy Ebertówny.

— Propagandowy film przeciwgazowy w „Nowościach". Komitet Powiatowy L. O. P. P. prosi nas o zaznaczenie, że dzięki uprzejmości p. dyr. Goguta wyświetlany jest w kino-teatrze „Nowości" dodatek filmowy p. t. „Nie wytrują nas wrogowie...".

Film ten ilustruje obronę przeciwgazową i winien być obejrzany przez każdego obywatela, dla którego cele i zadania L. O. P. P. nie są obce.

— Przedstawienie na „Częstochowiance". W czwartek, dn. 2 b. m. w sali teatru fabr. „Częstochowianka" po raz ostatni komedja w 4-ch aktach „Wicek i Wacek". Początek o godz. 6-ej wiecz.

— Zebranie podinstruktorów nauczycieli L. O. P. P. Dnia 3 b. m. o godz. 18 w sali Gimnazjum im. H. Sienkiewicza, odbędzie się zebranie podinstruktorów - nauczycieli, w celu omówienia prac szkolenia w obronie przeciwgazowej, na terenie szkół, oraz wysłuchanie wykładu nowych sposobów uszczelniania i ćwiczeń z maskami.

— Konferencja rodzicielska w szkołach dokształcających. W dzisiejszy czwartek o godz. 8 m. 30 w pierwszym terminie o godz. 9-ej w drugim terminie odbędzie się w Miejskich Publicznych Szkołach Dokształcających Zawodowych Męskich i Żeńskiej przy ul. A. Kościuszki 10 konferencja rodzicielska połączona z wywiadówką i rozdaniem świadectw. Na wywiadówkę winni przybyć rodzice wzgl. opiekunowie lub pracodawcy uczniów.

— Z teatru Kameralnego. Zapowiedziana na wczoraj premjera sztuki Kiedrzyńskiego „Życie jest skomplikowane" została odłożona i odbędzie się w dzisiejszą środę o godz. 20-ej.

W czwartek po poł. o godz. 3-ej m. 30 i o godz. 5-ej m. 45 świetna sztuka kobieca „Sprawa Moniki".

Wieczorem o godz. 8-ej „Życie jest skomplikowane".

— Zabawa kostjumowa w szkole p. Z. Wigurskiej-Folfasińskiej. W nadchodzącą niedzielę, dn. 5 b. m., o godz. 15-ej Komitet Rodzicielski wraz z dyrekcją szkoły p. Z. Wigurskiej-Folfasińskiej urządza oryginalną zabawę kostjumową dla swych wychowanków i wprowadzonych gości. Zabawa ta odbędzie się w lokalu szkoły przy ul. Staszica. Przygotowano moc miłych atrakcji. Bufet tami na miejscu.

— „Herbatka-Bridge" na niezamożne uczenice Gimn. im. Słowackiego. Dnia 2 lutego o godz. 5-ej po poł. staraniem Patronatów Gimnazjum im. J. Słowackiego odbędzie się zebranie towarzyskie p. n. „Herbatka-Bridge".

Herbatka odbędzie się w sali Towarzystwa Przyjaciół Francji (Aleja nr. 26). Do tańca przygrywać będzie orkiestra 27 p. p. Wiele atrakcji. Dochód przeznaczony na niezamożne uczenice.

— Z Kamienicy Polskiej. W ub. piątek zwołane zostało do kancelarji urzędu gminy posiedzenie rady gminnej, w celu uchwalenia budżetu na następny rok. — Wszyscy radni, pomimo panującego mrozu silnego, przybyli w komplecie na to posiedzenie, którego przedmiotem miała być ważna sprawa budżetu oraz zapowiedziane było także przybycie nowego inspektora sejmiku z Częstochowy. Jednakże inspektor sejmiku w ostatniej chwili odwołał telefonicznie swój przyjazd na budżetowe posiedzene rady gminnej do Kamienicy Polskie i zebrani radni niejako rozczarowani skutkiem tego, rozeszli się, — powstrzymując się od wszelkich obrad. **Jot.**

— Dalszy wzrost bezrobocia o 8.979 osób w ciągu tygodnia. Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego państwa w dniu 28 ub. m. wynosiła ogółem 264.258 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi wzrost bezrobocia o 8.979 osób. Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 24.859 osób, wykazując wzrost w ciągu tygodnia o 341 osób. Liczba bezrobotnych w Łodzi zmniejszyła się w okresie tygodniowym o 557 osób i w dniu 28 stycznia r. b. wynosiła 41.263 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 82.086 osób, t. j. o 2.052 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim.

— Ze szkoły muzycznej L. Wawrzynowicza. W szkole muzycznej Ludwika Wawrzynowicza naukę śpiewu objął p. Antoni Łęgosz, który studjował śpiew solowy u Reszków, Millera, Guistianiego i innych (zawodowe kwalifikacje konserwatorjalne), p. Józef Jaśkowski — naukę na instrumentach dętych i kapelmistrzowstwo (zawodowe kwalifikacje konserwatorjalne). Poszczególnych przedmiotów udzielają w szkole nauczyciele również z kwalifikacjami konserwatorjalnemi: p. M. Tisserant Ginterowa — fortepian, Tadeusz Wawrzynowicz — skrzypce, zasady muzyki, solfeż, instrumentoznawstwo, historja muzyki, Ludwik Wawrzynowicz fortepian, organ, harmonja, kontrapunkt,

Czy wiesz, że tylko 3 dni do REDUTY w STRAŻY?

formy, analiza muzyki, tonacje kościelne i harmonizacja chorału. Naukę liturgiki, kancjonał, graduał, psalmy — ks. St. Kopeć (uk. szk. muz.), jako del. Kurji Biskupiej.

Wydział organowy zatwierdzony jest przez Konsystorz rzymsko-katolicki, a na dane przez Konsystorz włocławski prawa, potwierdzone i przedłużone są przez Kurję Biskupią dla Djecezji Częstochowskiej.

Szkoła egzystuje od r. 1904 i zatwierdzona jest przez Min. W. R. i O. P. mianujące na kierownika p. L. Wawrzynowicza.

— Przedstawienie w Zakładzie Leczniczo-Wychowawczym na Stradomiu. Zespół amatorski w Zakładzie leczniczo-wychowaczym w Częstochowie (vis a vis stacji Stradom) w dniu 2-go lutego r. b. o g. 6 po poł. w sali teatru zakładowego odegra sztukę p. t. „W górę serca" autorstwa F. Dominika w 4-ch aktach, osnutą na tle powstania 1863 roku.

Dekoracje nowe, kostjumy bogate, efekty świetlne, uczestnictwo 30 osób, muzyka w antraktach, sala odświeżona i ogrzana. Bilety w cenach od 1 zł., miejsca numerowane.

Mamy nadzieję, że miejscowe społeczeństwo poprze tę imprezę i licznie przybędzie na wspomniane przedstawienie.

— Herbatka-bridge na L. O. P. P. Dn. 1 lutego b. r. Komitet Powiatowy L. O. P. P. urządza w lokalu Tow. Przyjaciół Francji (II Aleja 26) „herbatkę-bridge'a", z której czysty dochód przeznacza się na zasilenie funduszów Komitetu.

Doniosły cel, jakim jest L. O. P. P. mile urządzony lokal, wspaniale zaopatrzony bufet, urządzony we własnym zakresie, powinny zgromadzić jaknajliczniejsze towarzystwo, które będzie mogło spędzić kilka godzin w nader miłym nastroju, a jednocześnie przyczyni się do propagowania zadań L. O. P. P.

Wejście za zaproszeniami.

— Ile było dziś stopni mrozu? We wtorek w nocy termometr wskazywał 1 st. mrozu, rano w środę o godz. 8-ej już tylko 0, a o godz. 11-ej nawet 4 st. ciepła w cieniu. Wiatr zachodni. Barometr poszedł w górę o cały stopień, a więc na pogodę, albo na nowy mróz.

— Statystyka chorób i zgonów w Częstochowie. W tygodniu od 23 do 30 b.m. miejski Wydział Zdrowia skonstatował 6 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne, w tem na dur brzuszny 2, płonicę 2, błonicę 1, różę 1.

W tymże tygodniu zmarło w naszem mieście 30 osób, w tem chrześcjan 25, żydów 5.

Z Sądu Okręgowego.

Sprawcy napadu rabunkowego skazani jeden na 3, drugi na 2 lata więzienia.

W dniu 12 listopada ub. r. na wiozącego towary do Lublińca 63-letniego mieszkańca wsi Gnaszyn, gm. Grabówka, Andrzeja Pilarskiego, napadło 3-ch banbandytów, którzy pod groźbą uduszenia zrabowali Pilarskiemu i skrzynkę zapałek, wartości 424 zł.

Poszkodowany zawiadomił niezwłocznie policję o całem zajściu. W toku dochodzenia okazało się, że sprawcami napadu rabunkowego byli: Bolesław Górniak, mieszkaniec wsi Wyrazów, gminy Dźbów i Stanisław Kożuch, zam. w Trzepizurach. Wczoraj nadto na ławie oskarżonych zasiedli: Jan Godźwoń i Mateusz Cierpiał pod zarzutem paserstwa.

Oskarżenie popierał pprok. Chawłowski, obronę w imieniu oskarżonego Godźwonia wnosił mec. Kulej.

Sąd po wysłuchaniu przemówień stron skazał oskarżonego Górniaka na 3 lata więzienia, Kożucha na 2 lata więzienia, Cierpiała na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania tej kary na przeciąg lat 3, zaś oskarżonego Godźwonia sąd uniewinnił.

Skazanie młodych komunistów.

W ub. wtorek na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się sprawa 17-letniego Motka Kobrynera i 18-letniego Kałmy Zborowskiego, oskarżonych o to, że w dniach 25 i 26 października ub. r. wywieszali w pobliżu fabryki Mottów transparenty z napisami antypaństwowemi i rozdawali wychodzącym z fabryki robotnikom odezwy, wzywające do uczczenia 15 lecia przewrotu bolszewickiego w Rosji.

Młodociani wywrotowcy działali w towarzystwie trzeciego wspólnika, którego nie udało się wykryć. Na miejscu przestępstwa ujęty został Zborowski, cały wypchany odezwami i ta okoliczność w pewnej mierze dopomogła do jego zdemaskowania, gdyż niezwykła tusza młodego chłopaka mimowoli rzucała się w oczy.

Sąd po wysłuchaniu przemówień stron skazał obu wywrotowców na karę po 1 roku więzienia.

Za wymuszanie pieniędzy na wódkę.

W dniu 3 listopada b. roku 20-letni Henryk Komorowski i 21-letni Stanisław Pruszowski pod groźbą pobicia wymusili na wódkę od dwóch wędrownych śpiewaków podwórzowych Stanisława Pongowskiego i Aleksandra Jeske po 5 zł. od każdego, a nadomiar złego pobili ich w parku Staszica.

Sąd Okręgowy skazał Komorowskiego na 8 miesięcy więzienia, Pruszowskiego na 1 rok więzienia.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 1 na 2 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

— Nagły zgon. W ub. wtorek w mieszkaniu własnem (ul. 1 Maja nr. 19) zmarł nagle Mitke Stanisław. Przyczyna śmierci narazie nie stwierdzona.

— Nieostrożni „sportowcy" spowodowali nieszczęśliwy wypadek. W ub. poniedziałek Piechowicz Marja (ul. św. Barbary 38) przechodząc ul. św. Barbary została najechana sankami przez braci Zajdlerów (ul. św. Barbary 48) wskutek czego przewróciła się i doznała złamania lewej ręki.

— Wojowniczy dorożkarz. Jackowski Władysław (Warszawska 120) zameldował policji, że przed dworcem kolejowym podszedł do niego dorożkarz Garbiec Bolesław (Narutowicza 24) i zadał mu kluczem żelaznym lekkie uszkodzenie ciała.

Pod cudzem nazwiskiem

na gościnnych występach w Krakowie.

W dniu 13 stycznia br. przez 4 komisarjat P. P. w Krakowie zatrzymana została niejaka Bojko Józefa, zam. w Częstochowie przy ul. Biegańskiego 12.

Bojko była znaną na tutejszym terenie zawodową złodziejką sklepową, karaną kilkakrotnie za kradzieże. Od pewnego czasu wędrowała ona po całej Polsce, wreszcie przyłapaną została w Krakowie. W czasie aresztowania Bojko podała się za mieszkankę Częstochowy — Radzioch Helenę. Dopiero w toku dalszego dochodzenia wyszło na jaw, że nazwisko to było zmyślone. Wprawdzie przez kilka miesięcy w 1932 r. Bojko mieszkała w charakterze sublokatorki u Radzioch Heleny i dlatego w czasie aresztowania wystąpiła pod jej nazwiskiem.

U zatrzymanej Bojko Józefy znaleziono znaczne zapasy różnych skradzionych towarów, jak: skórki karakułowe, firanki i inne drogie rzeczy.

— Z rosyjskim karabinem na zające. Na kłusownictwie zatrzymany został Wojtasik Stefan zam. we wsi Apolonka, od którego odebrano karabin rosyjski i 4 naboje.

— Zamiast wódki — koza. Za wymuszenie 1 zł. 50 gr. na wódkę zatrzymany został Marjan Buszewski (ul. Warszawska 45).

— Jeszcze rowery kradną. Paprotny Stanisław (Sobieskiego 74) zameldował policji, że z podwórza Kasy Chorych skradziono mu rower wart. 30 zł.

OFIARY:

Sędzia Ziemięcki: Na Bank Młodzieży zł. 5.— na nędzę wyjątkową zł. 5.—

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. † p.

TOMASZA MAZIKA

Przewielebnemu duchowieństwu, Radzie Nadzorczej i wszystkim pracownikom Stow. Spoż. „Jedność" Str. Narodowemu, Tow. Gimn. „Sokół", p. dyr. Stalensowi, p. dyr. Kom. Miejskiej, Współwłaścicielowi domu, p. mag. Niebudkowi i p. Dederko za wzniosłe słowa nad mogiłą składamy serdeczne „Bóg zapłać",

Żona, dzieci i rodzina.

Ostatnie wiadomości.

ZGON JENERAŁA XX. MISJONARZY.

Paryż, 1.2. — W domu macierzystym XX. misjonarzy (Lazarystów) w Paryżu zmarł superjor jeneralny tego zgromadzenia i zwierzchnik duchowny sióstr miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, ks. Franciszek D. Verdier, przeżywszy lat 77.

UKŁADY POLSKO-WŁOSKIE.

Rzym, 1.2. — Wczoraj podjęto, przerwane na okres świąteczny, pertraktacje gospodarcze włosko-polskie.

Z Ligi Narodów

DZIŚ ROZPATRYWANE BĘDĄ SPRAWY POLSKO - NIEMIECKIE.

Genewa, 1.2. — Niespodziewanie szybkie ukonstytuowanie rządu francuskiego wpłynęło na przyspieszenie toku prac genewskich. Wbrew przewidywaniom zbierze się komisja jeneralna konferencji rozbrojeniowej już w czwartek i rozpocznie dyskusję nad francuskim planem rozbrojeniowym. Dziś po południu zbierze się rada Ligi celem załatwienia szeregu spraw polsko-niemieckich, przyczem Niemcy reprezentowane będą przez ich stałego delegata przy Lidze ministra Kellera.

Wypowiedzenie się ekspertów w sprawie gdańskiej procedury „action directe" odłożone będzie prawdopodobnie do następnej sesji rady w maju. Polsko-gdańskie sprawy celne załatwione będą na dzisiejszem posiedzeniu równocześnie z petycjami mniejszości niemieckiej w Polsce i polskiej w Niemczech.

Mandat wysokiego komisarza Rostinga przedłużony będzie do wrześniowego zgromadzenia Ligi.

DEMONSTRACJA HITLEROWCÓW PRZED GIEŁDĄ.

Berlin, 1.2. — Wczoraj krótko po 11-ej grupa hitlerowców w mundurach w sile 400—500 ludzi urządziła przed gmachem giełdy burzliwą demonstrację. Mówcy z samochodów wygłaszali podburzające mowy przeciwko „spekulantom giełdowym" i „wyzyskiwaczom narodu". — Tłum wznosił wrogie okrzyki. Wielu kupców i bankierów, udających się w tej godzinie na otwarcie giełdy, cofnęło się. Demonstranci rozeszli się po 20 minutach.

Odrzucenie wniosku Kl. Nar.

O PRZEJŚCIE DO PORZĄDKU DZIENNEGO NAD PROJEKTEM RZĄDOWYM USTAWY O SZKOŁACH AKADEMICKICH.

Warszawa, 1.2. — Po przemówieniu pos. Czapińskiego od godz. 6-ej wiecz. po przerwie komisja oświatowa prowadziła w dalszym ciągu ogólną dyskusję nad rządowym projektem ustawy o szkołach akademickich.

W obronie projektu rządowego przemawiali: pos. Czuj, pos. Macklewicz i pos. Jaworska z B. B., następnie przeciw projektowi dłuższe przemówienie wygłosił pos. St. Stroński (Kl. Nar.) oraz pos. Pac (Kl. lud.).

Przemawiał następnie p. minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz, zaznaczając, że ustawa jest — jego zdaniem — kompromisowa. Powoływano się na głosy profesorów. Głosów profesorów p. minister nie może uznać za objektywne, gdyż profesorowie są, według niego, stroną zainteresowaną. Zachowanie się młodzieży p. minister podaje, jako wyłączny powód wniesienia projektu.

Przemawiał jeszcze referent pos. Czuma (B.B.), poczem głosami klubu B. B. odrzucono wniosek Klubu narodowego o przejście do porządku nad rządowym projektem i postanowiono przystąpić do dyskusji szczegółowej.

Następne posiedzenie komisji rozpoczęło się dziś o godz. 9-ej rano.

ZARZAD ZWIĄZKU PAŃ DOMU Oddział w Częstochowie zawiadamia, że Walne Zebranie członkiń odbędzie się 15 lutego 1933 roku o godzinie 6-ej po poł. ZARZAD.

Zatwierdzona przez Ministerstwo Oświaty
SZKOŁA TAŃCÓW
baletm. K. KOSTECKIEGO
w lokalu własnym: ul. Waszyngtona 6, d. Jasna.
Zapisy na kursy I-II-III Ostatnie Nowości, lekcje oddzielne codz. od 10 r. do 9 wiecz. w tych dniach rozpoczęcie. Opłata za lekcje przystępna Lekcje praktyczne 2 lutego w czwartek o 1/2 7 i w niedzielę 5 lutego o 1/2 7 wiecz.

Dźwiękowy Teatr „ODEON"
Dziś i dni następnych
Rozkoszna Przygoda
Dzieje niedoszłego męża, p. młodej i jej ukochanego
Nad program: Nowe dodatki dźwiękowe.

KINO-TEATR „ATLANTIC"
Olga Czechowa w potężnym dramacie
PRZED WYROKIEM oraz
NA OGNISTYM SMOKU

ZABAWA KOSTJUMOWA W SZKOLE ZOFJI WIGURSKIEJ-FOLFASIŃSKIEJ przy ul. Staszica. Dnia 5 lutego t. j. w niedzielę o godz. 15-ej Komitet Rodzicielski wraz z Dyrekcją szkoły urządza zabawę kostjumową dla dzieci szkolnych i wprowadzonych gości. Bufet na miejscu.

Kino-Teatr „NOWOŚCI"
Wielkie dwa filmy razem **KRWAWE PERŁY** z LUPE VELEZ oraz
OPĘTANA PRZEZ ZMYSŁY
z MARCELĄ ALBANI
Poranek TYLKO JEDNO PRZEDSTAWIENIE! Poranek 49 gr W czwartek 2 lutego o g. 12.30 49 gr.
KAWALEROWIE DZIKIEGO ZACHODU
Wszystkie miejsca 49 gr. Loża 80 gr

PRZETARG.
Dnia 10-go lutego r. b. o godz. 10-ej rano na podwórzu przy ulicy Kilińskiego 3 odbędzie się sprzedaż z publicznego przetargu: jednej pary koni, powozu na gumach bryczki, sanek, wozu i uprzęży, stanowiących własność Pow. ZZw. Komunalnego w Częstochowie. Wydział Powiatowy w Częstochowie.

KIOSK
do sprzedaży wody sodowej oddam w dzierżawę. Oferty do sklepu „Gońca" pod „Kiosk".

Z POWODU KRYZYSU
strzyżenie 30 gr., golenie 20 gr w Zakładzie fryzjerskim ul. Targowa nr. 21 (dawn. Jatkowa) naprzeciw Straży Ogniowej. 137

Z POWODU
wyjazdu sprzedam jadalnię dębową, serwis, pianino, biurko, 2 dywany, urządzenie kąpielowe i radjo „Telefunken" Oferty do sklepu „Gońca" pod „Jadalnia". 240

SYPIALNIĘ
maszynę do szycia, kufer sprzedam tanio — wyjeżdżając, ul. Narutowicza nr. 36 mieszk. 3.

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia, ul. Śląska nr. 6 m. 1, prawy parter. 248

1 LUB 2
pokoje z używalnością kuchni. Nowoczesne wygody. B. ciepłe i suche. B. tanio do odstąpienia. Wiadomość po godz. 14 ul. Waszyngtona 65 m. 1.

DWA POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia ul. Śląska nr 24 mieszk. 2. 249

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z kuchnią, słoneczne z wygodami, w śródmieściu, ul. Racławicka nr. 12 mieszk. 7.

SKR[illegible]
dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Częstochowy i legitymację Fund. Bezrob. na imię Wojciech Klim[illegible] 242

ZGUBIONO
weksel [illegible] protestowany, z wyst. Antoniego Trąbskiego. 237

SKRADZIONO
kartę rzemieślniczą na imię Władysław Szabski

DOMEK
z placem do sprzedania, ul. Andrzeja nr. 19. 135

KUPIĘ
domek do 8.000 zł. w pobliżu ul. Warszawskiej lub Narutowicza. Oferty do sklepu „Gońca" pod „Domek". 246

KUPIĘ
domek (w dobrym stanie) z ogródkiem w pobliżu parku, w cenie kilkunastu tysięcy złotych. Oferty do sklepu „Gońca" pod „Domek". 238

LOKAL
większy, handlowy, do wynajęcia. Aleja Wolności nr. 32. Osobno 4 pokoje z kuchnią. 245

POSZUKUJE SIĘ
lokalu z dużą salą, 2-ch pokoi mniejszych, kuchnią i wygodami w śródmieściu Oferty do sklepu „Gońca" pod „Zpok"

SKLEP
spożywczo - tytoniowy z mieszkaniem do sprzedania, ul. Śląska nr. 27.

POKÓJ
umeblowany, frontowy, duży, z oddzielnem wejściem, do wynajęcia od zaraz Al Wolności 52 m. 9 od g 9—12 i 19—20.

ZGUBIONO
kwity lombardu Nr. Nr. 21849 i 21848. 134

ZGUBIONO
książkę wojskową wyd. przez P. K U Częstochowa na imię Stanisław Gębuś. 133

2 POKOJE
umeblowane razem lub pojedyńczo, do wynajęcia, w domu p. Moczygęby Aleja Kościuszki nr. 14 mieszk. 4.

MEBLE
duży wybór poleca Adam Gliński, 12, egzystuje od 1885 roku. Uwaga! Ceny niskie! Kryzysowe! — Uwaga!

1 — 2 CIEPŁE,
słoneczne dobrze umeblowane pokoje z utrzymaniem, bez, do wynajęcia. Tamże [illegible] do sprzedania — Aleja Wolności nr. 33 m. 4, telefon 653. 229

Wielka wyprzedaż inwentarzowa OBUWIA i GALANTERJI
W FIRMIE F. PRAPORT, ALEJA Nr 8.
od 25 stycznia do 25 lutego 1933 r.
Oto dla przykładu kilka cen:

Obuwie męskie bronzowe i czarne gwarant. dobroci Zł.	8.85,	12.85,	14.85
„ damskie gemz. i lak.	1.85,	14.85	
„ dziecinne i chłopięce	5.85,	8.85	
Koszule zefirowe	5.90		
Krawaty najnowszych deseni	1.25,	1.75,	2.50
„ czysto jedwabne	3.50		

Czytelnikom „Gońca Częst." jeszcze z cen wyprzedażowych bielizny, krawatów i Galanterji, kasa firmy F. Praport wypłaci gotówką 10 proc. rabatu od zakupionych towarów za okazaniem niniejszego kuponu.

KUPON:
Kasa firmy F. Praport, Aleja 8, wypłaci gotówką 10 proc. rabatu. Ważny do dnia 25 lutego 1933 roku
Wyciąć!

W Imperjum szacha.

W porcie Buszir, nad zatoką Perską, na tarasie kawiarni w porcie lotniczym, gdzie lądują aeroplany niemieckiej linji Jurkersa i angielskiej Imperial — Airways do Indyj, siedzą trzej dżentelmeni.

— Hegemonja brytyjska w Persji skończyła się. Finis.

Słowa te padły z ust Taghi Iskandani, inżyniera, Persa z pochodzenia.

— Bajki! — odpowiada major Haskell, drugi z towarzystwa, chcielibyście z dziś na jutro pozbyć się naszych inżynierów, doradców, administratorów?...

— A Anlgo-Persian Oil? — dodaje flegmatycznie mr. Camphell — produkcja tej kompanji wynosi trzy czwarte eksportu perskiego. Kapitał, maszyny, urządzenia, wszystko jest angielskie. Czterdzieści miljonów funtów rocznie. Co zrobilibyśce z taką koncesją?

— Duża rzecz, odparł Pers, ale i to musimy odrobić. Jestem waszym wychowankiem ukończyłem wasze szkoły, po trzech latach pobytu na Zachodzie wróciłem do kraju. I zastałem tutaj gorączkę pracy, gorączkę wyścigu...

— Oczywiście, — wtrącił Haskell — a do czego się to sprowadza w rzeczywistości? Do zewnętrznego tylko naśladownictwa obyczajów zachodnich, bez zrozumienia istoty rzeczy.

— Przypuśćmy. — rzecze Pers, a jednak przeprowadziło się w kraju naszym rozmaite reformy. Szach rozpędził starą, skorumpowaną administrację i zastąpił ją nowemi siłami, przeprowadził szereg doniosłych reform w przemyśle komunikacyjnym. w organizacji handlu, rzemiosła etc. Zbyt mało czasu upłynęło, aby wszystkie te inowacje dały się już dzisiaj rzetelnie ocenić. Jedno jednak jest pewne nacjonalizm perski obudził się ze snu, a interesy brytyjskiego imperjalizmu odczują to i ucierpią na tem niezawodnie. Zgodze się z tem że Persja zawdzięcza dużo Anglji ale z drugiej strony ja i wielu moich ziomków jesteśmy głęboko przekonani że Persja jest wyzyskiwana niemiłosiernie przez kapitalizm brytyjski od 1914 roku... Widzi pan te wszystkie stojące w porcie statki - cysterny? Przewożą one naftę dalej w świat pod flagą angielską Personel Anglo-Persian Oil Cy jest prawie zupełnie złożony z Anglików wszystko należy do Anglików — to prawda, ale nafta jest perska.

— Powiedz mi pan, odezwał się nagle major Haskell, czemu robicie nam tyle wstrętów przy budowie portów lotniczych? Tu, w Lingch, w Djask?

— Nie chcemy, aby wasze aeroplany krążyły nad Persją. Nie pragniemy bynajmniej odgrywać roli ogniwa w łańcuchu komunikacji lotniczej Imperjum brytyjskiego.

— Czemu Persja pragnie pozbyć się Anglików i zastąpić ich przez Amerykanów?

— Amerykanie szukają u nas tylko rynków zbytu. Anglja natomiast ma tutaj interesy dyplomatyczne. polityczne, strategiczne. Dążymy zatem do podziału wpływów obcych w Persji. Nie chcemy być zależni od jednego tylko mocarstwa. Tak więc w roku ubiegłym sprowadziliśmy 1500 automobilów wyłącznie marki amerykańskiej.

Anglicy wstali od stołu i zaczęli się żegnać.

— Bardzo mi miło było poznać pana, rzekł Camphell wyciągając rękę do Iskandani, ale proszę pana, nie bierzcie zbyt serjo waszych prób pozbycia się Anglików.

Pers uśmiechnął się, ukłonił i rzekł:

— Nie na serjo?... A jakże moglibyśmy się obyć bez porteru angielskiego? Or.

Ze świata.

(X) **Światowy zapas radu.** Obecny zapas radu w czystej postaci wynosi na całym świecie około 1.000 gramów, a największą jego ilość posiadają Stany Zjednoczone, Czechosłowacja, Anglja i Rosja. Obecnie odkryto w Kanadzie w pobliżu jeziora Niedźwiedziego ogromne pokłady pechblendy, w której znajduje się rad. Wobec zastosowania nowych tańszych i szybszych metod produkcji radu drogą przeróbki pechblendy, spodziewają się uzyskać duże ilości czystego radu z nowych złóż w Kanadzie.

(X) **Napadnięty przez sowę.** Niezwykłego zdarzenia ofiarą stał się niedawno krojczy skór jednej z fabryk w Wimbledonie pod Londynem, Sidney Sugden.

Sugden pracował w nocy. Nad ranem, zmęczony, pragnął odpocząć i wypalić fajkę, wyszedł więc na ganek fabryczny. Księżyc świecił jasno, noc była spokojna. Zapaliwszy fajkę, Sugden oparł się o balustradę ganku i zapatrzył się w przestrzeń, gdy nagle uczuł, że coś opada mu z szelestem na głowę, a po chwili wstrząsnął nim dotkliwy ból na czole i ciemieniu. Podniósłszy więc szybko oczy, ujrzał przechylony łeb dużej sowy, która usiadłszy mu na głowie i wpiwszy się w nią pazurami, mierzyła mu dziobem w oczy.

Kilku silnemi uderzeniami rąk spędził ptaka z głowy, sowa jednak przed opuszczeniem swej ofiary, porwała jej z nosa okulary, biorąc widocznie szkła, poły skując w świetle księżyca, za ślepia nie bezpiecznego współzawodnika w łowach nocnych.

Pazury sowy pozostawiły głębokie, silnie krwawiące rany na ciemieniu Sugdena i na jego czole tuż nad oczyma.

Prądożerca.

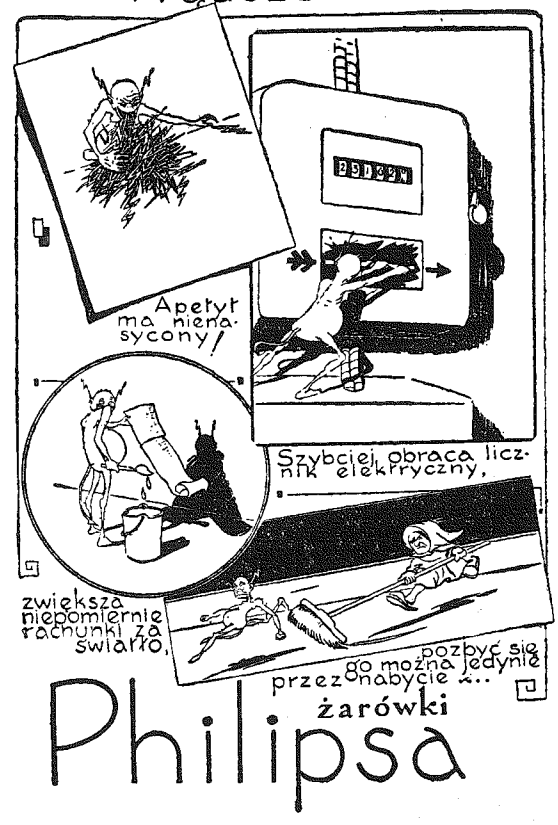

Legja cudzoziemska

w Paragwaju i Boliwji.

Wojna o Gran Chaco toczy się ze zmiennem szczęściem. Na czele wojsk boliwijskich stoi generał pruski Kundt, po stronie paragwajczyków znajduje się sporo b. oficerów angielskich i również niemieckich. A z kogo składają się „armje" walczące?

W szeregach obu armji, tak paragwajskiej jak boliwijskiej, znajduje się sporo Anglików, byłych kombatantów z roku 1914/18, którzy tworzą gros cudzoziemców, dalej idą Niemcy, Włosi, Polacy. W składzie zaś podoficerskim panuje jeszcze większa rozmaitość i pstrokacizna: spotyka się tu Niemców, Anglików, Austrjaków, Włochów, Rosjan z b. armji carskiej, Portugalczyków etc. etc.

Tak więc na terenie działań wojennych Gran Chaco operują z obu stron legje cudzoziemskie, do których rządy obu krajów werbują gorliwie kandydatów. Ponieważ warunki klimatyczne i sanitarne są fatalne, przeto spora liczba ochotników europejskich występuje z szeregów i zgłasza się do konsulatów swoich z prośbą o repatrjację.

(X) **Nowe wykopaliska w Pompei.** W Pompei odkopano gruzy dzielnicy portowej; odnaleziono tu bardzo cenne freski, dość dobrze zachowany lokal winiarni ludowej, w którym w pozycji leżącej znajdowały się trzy szkielety ludzkie oraz kilka skrzynek cedrowych z biżuterją, co wskazywałoby na to, że w czasie historycznej katastrofy sporo mieszkańców Pompei zostało zasypanych lawą i popiołem w czasie ucieczki nad brzeg morza.

Z dziedziny mody

Szczegóły i szczególiki.

Czy pani sobie przypomina, że nie dawno temu odkryłyśmy po raz nie wiem już który, wdzięk i trwałość pralnych kołnierzyków? Występował on wówczas skromnie jako mały kołnierzyczek, jako „jaśniejsza nuta" przy szyi. Z małego tego kołnierzyka zrodziła się obecnie nieomal cała pelerynka, tak szeroka, jak nasze ramiona, a niekiedy jeszcze szersza. Te kołnierze robi się z krepy albo piki, z nicianej koronki lub wełnianej tkaniny.

Aksamitna mora, coraz bardziej się rozpowszechnia i to z rozmaitych powodów: jest mocniejsza i lepiej się nosi niż mora jedwabna. jest nowa i modniejsza i daje zgoła nowe efekty. Dobra krawcowa potrafi w rysunku mory znaleźć klucz do niezliczonych ślicznych wzorów.

Na czarnych żakietach futrzanych widać duże kokardy z gronostaju, co nadaje ciemnemu ubiorowi weselszą nutę. Do czarnych płaszczy z źrebaków albo brajtszwanców, nosi się tej zimy kolorowe aksamitne kapelusze i odpowiednie krawacikł. Bardzo ładnie wyglądają kapelusze w dwu odcieniach czerwonego albo rdzawego

Na ślizgawkę nosi się teraz krótkie wełniane kaftaniczki ręcznej roboty, obszyte wąskiemi paskami futra. Do tego futrzana czapeczka, bardzo niska albo wysoka i odpowiednia mufka.

Wieczorem widzi się dużo aksamitnych pelerynek podbitych i przystrojonych futrem. Takie pelerynki nosi się na płaszczu albo na sukni.

Na wiosnę zapowiadają bluzki z dużemi pikowemi kokardami pod brodą.

W sprzeczności z modną obecnie biżuterją wieczorową stoi biżuterja domowa, która coraz bardziej cofa się ku dniom minionym. Im bardziej nie modna ta biżuterja, tem modniej teraz wygląda. Do najmodniejszych należą długie zwisające kolczyki ze złota i granatów.

Od czasu, jak kolor czerwony, a szczególnie kolor czerwonego wina tak wielką rolę odgrywa w naszej garderobie, weszły w modę i granaty.

Miedziana biżuterja, stanowi ostatni krzyk mody. Nosi się naszyjniki, składające się z różnych, dużych miedzianych półkulek, połączonych okrągłym czarnym, jedwabnym galonikiem. Modne też są szerokie, miedziane bransoletki, albo czarne szerokie drewniane opaski nabite miedzianemi ozdobami. Nosi się też czarne lub bronzowe paski z miedzianemi klamrami. Nawet nasze obuwie przystraja się teraz miedzią; bywają guziki z tego metalu, które, zdobią suknię, kapelusz i pantofelek. Ariadna.

Z KRAJU.

(—) **Hanka Ordonówna przeciw sejmikowi warszawskiemu.** Na dzień 9 lutego wyznaczono w wydziale cywilnym sądu okręgowego w Warszawie sprawę Hanki Ordonówny przeciwko sejmikowi pow. warszawskiego. Jak wiadomo, 8-go października 1931 roku p. Hanka Ordonówna uległa wypadkowi na szosie wilanowskiej, jadąc autem w towarzystwie red. Jadwigi Migowej. Na auto zwaliła się wielka topola, którą robotnicy wydziału pow. sejmiku warszawskiego podcięli. Na drodze nie było żadnych sygnałów ostrzegawczych. Samochód został rozbity, a p. Ordonówna odniosła ciężkie obrażenia ciała i została przewieziona na kurację do szpitala Elżbietanek, gdzie przeleżała przeszło 6 tygodni. Było to w okresie, kiedy p. Ordonówna organizowała tournée po Polsce i z powodu wypadku poniosła znaczne straty. P. Ordonówna wystąpiła do sądu okręgowego o odszkodowanie z powodu strat moralnych i szkód na łączną sumę 85.000 zł. W pierszym terminie rzecznicy sejmiku domagali się umorzenia sprawy, powołując się na to, że powództwo ma być wniesione przeciwko przedsiębiorcy, który kierował robotami. Jednakże sąd, zgodnie z wnioskiem rzeczników p. Ordonówny wniosek ten odrzucił i przesłuchał wezwanych przez poszkodowaną świadków. Obecnie nastąpi merytoryczne rozpoznanie sprawy, poczem zapadnie wyrok.

Tajemnice Otwocka

i jego kasyna.

Prokurator Bacciarelli sporządził akt oskarżenia przeciwko znanemu na bruku warszawskim b. właścicielowi hotelu Gustawowi Pojslowi, który wydzierżawił swego czasu nowowzniesiony w Otwocku gmach kasyna, licząc, że uda mu się uzyskać koncesję na wprowadzenie ruletty.

Ponieważ jednak koncesji takiej z natury rzeczy nie otrzymał, zamieszkał sam jeden w olbrzymim budynku kasyna i począł opowiadać, że rzekomo uzyskał już koncesję na ruletkę i zaangażował olbrzymi personel, pobierając od przyszłych pracowników kaucje.

Pieniądze te roztrwonił i posad oczywiście nie dał. Ponieważ oszukani pracownicy nachodzili go, Pojsel zamknął się w gmachu kasyna i nikogo nie wpuszczał (!!). Wówczas pracownicy obległi gmach, przypuszczając, że „wezmą go głodem" (!?).

Pewnej nocy Pojsel wydostał się przez potajemne wyjście z kasyna i w obawie przed napastnikami zbiegł do lasów hr. Jezierskiego, gdzie ukrywał się przez dłuższy czas, żyjąc zupełnie jak leśny człowiek (!!).

Zimno sprowadziło go wreszcie do siedzib ludzkich, a ponieważ pracownicy zawiadomili o całej sprawie policję, Pojsla aresztowano i osadzono w więzieniu, gdzie dotychczas przebywa.

Do sprawy Pojsla wzywa się wielu świadków. m. in. burmistrza m. uzdrowiskowego Otwocka. Na sprawie tej odbędzie się „generalnie pranie" gospodarki tego uzdrowiska.

(—) **Tajemnica samobójstwa komendanta straży marszałkowskiej wykryta.** Z Warszawy donoszą: Zakończył się proces Aleksandra Przedborskiego, t. zw. „hr. Olesia", o całą serję nowych afer wekslowych. Proces obecnie osądzony miał sensacyjne tło, gdyż odsłonił tajemnicę tragicznego samobójstwa komendanta straży marszałkowskiej Karwowskiego Komendant straży marszałkowskiej padł bowiem również ofiarą matactwa sprytnego aferzysty, który wciągnął go podstępnie w sytuację bez wyjścia. Stwierdził to na rozprawie rotmistrz Baliński, do którego komendant Karwowski napisał list przed samobójstwem.

Jak wiadomo. początkowo łączono samobójstwo ś. p. Karwowskiego z osobą pewnej hrabianki która z nim zerwała.

Jak wynika jednak z zeznań rtm. Balińskiego, faktycznym powodem samobójstwa komendanta straży marszałkowskiej była afera Przedborskiego.

Sąd okręgowy skazał Przedborskiego na 2 i pół roku więzienia.

Oskarżał prok. Leiserman, bronił adw. Beylin.

Nieście pomoc bezrobotnym!

ROZMAITOSCI

(X) **Międzynarodowy konkurs na urządzenie ogrodów w Madrycie.** Władze municypalne Madrytu ogłosiły konkurs międzynarodowy na projekt urządzenia parków i ogrodów, mających powstać na miejscu, w którem znajdowały się dawne stajnie królewskie.

Pierwsza nagroda wynosi 6.000 pesetów, druga 4.000, trzcia 3.000 pesetów.

Bliższych informacji udziela „Direction de Arquitectura Ayuntamiento de Madrid" w Madrycie.

(X) **Pierwsza kobieta-doktór w Europie.** W Fryburgu obchodziła w tym miesiącu 95-tą rocznicę urodzin dr. Matylda Theyessen, która była pierwszą imatrykulowaną studentką na wydziale medycznym oraz dyplomowaną doktorką w Europie. Studja swoje ukończyła jubilatka na uniwersytecie w Paryżu.

(X) **Ciekawe wykopalisko archeologiczne.** Ekspedycja archeologiczna uniwersytetu Chicago dokonała sensacyjnych odkryć na obszarze dawnego miasta Persepolis.

Po dwuch latach pracy udało się ekspedycji odgrzebać mury pałaców królewskich Darjusza, Kserksesa i Artakserksesa. Na murach zachowały się stosunkowo dobrze malowidła ścienne oraz płaskorzeźby na czarnym kamieniu, przedstawiające sceny ze starożytnej historji perskiej. Odkrycia mają doniosłe znaczenie dla nauki.

(X) **Leczenie hipnotyzmem chorych na cukrzycę.** Dwaj znani lekarze szwedzcy, prof. Henry Marcus i prof. Ernst Sahlgren, dokonali szeregu ciekawych doświadczeń w zakresie leczenia hipnozą chorych na cukrzycę. Eksperymenty dokonywane były przy pomocy adrenaliny i insuliny, z których pierwsza ma własność powiększania, a druga zmniejszania ilości cukru w organiźmie. Po szeregu prób wstępnych, chorzy, pogrążeni we śnie hipnotycznym, reagowali spadkiem lub wzrostem cukru we krwi pod wpływem hipnozy, podobnie, jak po zastrzyku insuliny lub adrenaliny.

Lekarze szwedzcy spodziewają się osiągnąć zadawalające wyniki dzięki nowej metodzie leczenia djabetyków.

(X) **Fotografje plastyczne.** Inżynier włoski, Wiktor Storti, z Casalmaggiore, wynalazł aparat, dzięki któremu wykonywa zdjęcia fotograficzne w płaskorzeźbie.

Jednocześnie Storti miał dokonać szeregu zadowalających prób z innym aparatem, nazwanym przezeń foto-rzeźbiarzem, dzięki któremu reprodukuje plastycznie jakikolwiek przedmiot w glinie, plastelinie i innych materjałach plastycznych.

(X) **Klimat w Szwecji staje się bardziej morski.** Znany meteorolog szwedzki, dr. Folke Bergsten, oświadczył niedawno, że obecny klimat w Szwecji i wogóle w całej Skandynawji, zmienił się znacznie w porównaniu np. z klimatem w wieku XVIII-ym i nabrał charakteru bardziej morskiego. Zimy stały się cieplejsze a lata chłodniejsze. Przeciętna temperatura w grudniu podniosła się o półtora stopnia, a przeciętna w czerwcu, lipcu i sierpniu spadła o 1 stopień. Przyczyny i czas trwania zmian klimatycznych są — zdaniem dr. Bergstena — dotąd nieznane.

Istniejaca od roku 1848

Firma H. IMICH

W CZĘSTOCHOWIE

II-ga ALEJA Nr. 16, TELEF. 97

otwiera we własnym domu we frontowym sklepie sprzedaż detaliczną

I poleca po niskich cenach znanej dobroci

Farby, lakiery, pendzle, cement, gips i t. p. artykuły.

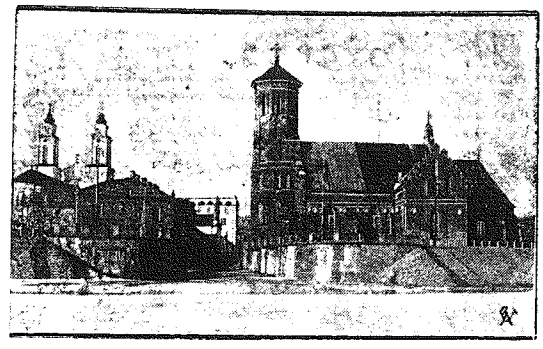

Z Kowna.

Stolica Litwy Kowno posiada kilka cennych zabytków architektonicznych, pochodzących ze średniowiecza. Do najpiękniejszych z nich należy kościół nazwany przez litwinów obecnie kościołem Witolda

Czy wiecie że...

...Bratysława jest rajem udanych małżeństw, gdyż w roku 1932 nie zanotowano w tem mieście ani jednego rozwodu.

...w Wiesbadenie urządzono „bezgłośny" tydzień komunikacji miejskiej, podczas którego taksówki i auta prywatne nie trąbiły, tramwaje nie dzwoniły.

...w Pradze czeskiej w ciągu r. 1932 przybyło 6.000 nowych mieszkań wobec 4.000 w r. 1931.

...kobiety z wysp Balearskich są tak wstydliwe, że kąpią się kompletnie ubrane.

HUMOR i SATYRA.

Jak powiedzieć?

— Proszę pani! Jak się mówi: „Obiad jest gotowy", czy też „Obiad jest podany"?

— Jeżeli jest tak, jak wczoraj, powiedz odrazu: „Obiad jest przypalony".

Nad mogiłą.

— Żegnaj, kochany druhu. Opłakiwać cię będziemy długo i my wszyscy, i ta biedna twoja żona, która owdowiała w 26-tym roku życia.

— W dwudziestym trzecim! — przerywa mu energicznie zapłakana wdowa.

Prawdomówny pacjent.

— Jak często powtarzają się te bóle?

— Co 10 minut, panie doktorze".

— A jak długo trwają?

— Mniej więcej pół godziny!

Żebrak.

— Możecie zarobić obiad, ale musicie porąbać mi trochę drzewa na opał.

— Hm, czemu nie, paniusiu, a co pani dziś ugotowała?

Nie może pić.

— Czemu nie pijesz lekarstwa, przepisanego przez doktora?...

— Bo na butelce napisano, że trzeba ją trzymać szczelnie zakorkowaną....

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

CZWARTEK, 2 LUTEGO.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.

10'00 Nabożeństwo z Krakowa. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Komunikat met. 12'15 Poranek muzyczny z Filharm. Warsz. 14'00 Odczyt rolniczy. 14'20 Muzyka gramofon. 14'40 Odczyt rolniczy. 15'00 Koncert wesoły. 16'00 Program dla młodzieży. 16'25 Muzyka gramofon. 16'45 Odczyt. 17'00 Koncert solistów. 18'00 Muzyka lekka. 19'00 Rozmaitości. 19'25 Słuchowisko. 19'55 Omówienie koncertu. 20'10 Koncert europejski z Kopenhagi. 22'15 Wiadomości sportowe. 22'25 Muzyka gramofon. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna.

PIĄTEK, 3 LUTEGO.

11'40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50 Komunikat meteor dla lotnictwa 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa 12'10 Muzyka gramof. 12'30 Komunikat met. 12'35 XIV Koncert szkolny z Filharmonji Warsz. 15'10 Komunikat eksportowy. 15'15 Komunikat gospod. 15'25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15'30 Chwilka morska i kolonjalna. 15'35 Lekcja angielskiego. 15'50 Muzyka gramofon. 16'25 Przegląd wydawnictw. 16'40 Odczyt ze Lwowa. 17'00 Koncert. 18'00 Muzyka lekka. 18'50 Komunikat dla narciarzy z Krakowa. 19'00 Rozmaitości. 19'20 Przegląd rolniczy. 19'30 Feljeton 19'45 Prasowy dziennik radjowy. 20'00 Pogadanka muzyczna. 20'15 Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. 22'40 Wiadomości sportowe 22'45 Dodatek do pras. dz. radj. 22'55 Komunikaty 23'00 Muzyka taneczna.

CZWARTEK, 2 LUTEGO.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.

10'00 Nabożeństwo z Krakowa. 11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10—14'00 Transm. z Warszawy. 14'00 Muzyka gramofon. 15'00—16'25 Transm. z Warsz. 16'25 Intermezzo muzyczne. 16'45 — 18'00 Transm. z Warsz. 18'00 Koncert. 19'00 Feljeton sportowy. 19'15 Rozmaitości. 19'20 Komunikaty harcerskie. 19'25 Omówienie koncertu z Warsz. 20'10 Koncert europejski z Kopenhagi. 22'15 Wiadomości sportowe. 22'30 Muzyka taneczna z płyt gram. 22'55—24'00 Transm. z Warszawy.

PIĄTEK, 3 LUTEGO.

11'40—11'58 Transm z Warszawy 11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa 12'10 Muzyka gramof. 12'25 Komunikat gospod. 12'30 — 15'50 Transm. z Warsz. 15'50 Audycja dla dzieci. 16'10 Pogadanka kosmetyczna. 16'25—17'00 Transm. z Warsz. i Lwowa. 17'00 Koncert. 18'00 — 19'00 Transm. z Warsz. i Krakowa. 19'00 Odczyt 19'15 Rozmaitości. 19'25 Komunikaty sportowe. 19'30—23'00 Transm. z Warsz. 23'00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

LEKARZ DENTYSTA

MICHAŁ GREJNIEC

Choroby zębów i jamy ustnej. Zęby sztuczne.
Ul. Najśw. M. Panny 1-sza Aleja № 10, tel. № 2-50.
Codz. od 9 do 1 i od 3 do 7 w. W niedziele 9—2 pp.
Ceny dostosowane do obecnego kryzysu.

Dr. M. ROZEN

Choroby skórne i weneryczne leczenie żylaków.
II Aleja № 41, od 8—12 i od 2—8

Wszelkie prawa zastrzeżone. 54.

SKANDER (Stefanja Kaniakowa).

PRZEGRANY ZAKŁAD

POWIEŚĆ.

Spojrzała na Ryszarda. Śmiał się, śmiechem człowieka zadowolonego z losu. — Kochany chłop. Dobre, szlachetne serce — myślała ze wzruszeniem.

A gdy w przelocie spotkały się ich oczy, uśmiechnęła się do niego. W tym uśmiechu było wiele życzliwości i prawdziwej przyjaźni.

Coraz to inne potrawy podawano na srebrnych półmiskach, które przedtem zanim je zaniesiono do stołu, oglądał Antek okiem znawcy, choć się na tem nic a nic nie rozumiał.

Tembardziej, że dzisiaj dzięki temu, iż objął funkcje piwnicznego i podczaszego szumiało mu w głowie, od łykania (gdy nikt nie widział) wytrawnych win z piwnicy pana Zamieckiego, którym przypisywał w głównej mierze niepotrzebny incydent z pokojówką.

— Jak przyjdzie co do czego, to wytłumaczę się przed Julką, że byłem pijany — gadał do siebie, nie mogąc zapomnieć tej całej historji, która właściwie psuła mu krew, tylko ze względu na narzeczoną.

Już z góry wyobrażał sobie coby Julka powiedziała na to, że on zacałowywał inną. Gdyby go zbeształa od łajdaków, to jeszczeby sobie nie wiele z tego robił, ale nie jest pewny, czy skończyłoby się na samem gadaniu i czy nie oddałaby mu pięknem za nadobne.

— Oho! te baby to mściwe juchy — pomyślał i złość go porwała. Niewiadomo tylko, czy na Julkę, czy na pokojówkę. Prócz gniewu nurtował w nim wstyd, że dał się wziąć na kawał sprytnej dziewczynie, która jeszcze w dodatku wyśmiała go, co obrażało w wysokim stopniu chłopską dumę Antka. Z drugiej znów strony, strach go oblatywał na myśl, gdyby tak Julka go odepchnęła. Chybaby się wściekł ze zmartwienia.

Widzi Antek przed sobą brązowe oczy Julki i nagła rzewność zalała mu serce. Chciałby natychmiast pójść do niej i powiedzieć, że ona tylko jest mu najmilsza.

Nagle, znów coś nim szarpnęło.

— Psiakrew! ślub za pasem, a ja... Niech cię jasny piorun trzaśnie! — zaklął.

Około szóstej goście zaczęli się rozchodzić.

Natychmiast Antek z piwnicznego przedzieżgnął się w zwykłego ordynansa. Tę metamorfozę spowodowało wynoszenie kufrów, które Drojewscy zabierali ze sobą w podróż. Antek starał się robić wszystko dobrze i składnie, ale, jak na złość to i owo z rąk mu leciało.

Nagłe wypadki, bądź co bądź szybko po sobie następujące: ślub, odjazd państwa, wycałowanie dziewczyny, urlop, jaki dostał na tydzień od rotmistrza, wyprowadziły chłopca ze zwykłej równowagi tak, że tracił głowę. Strach, radość i żal, oto trzy uczucia, które w tej chwili zagnieździły się przemocą w duszy Antka. Oczywiście: strach przed Julką, żeby się o tych przeklętych całusach nie dowiedziała; radość, że jedzie do domu, do ojców, ułożyć dzień swego ślubu: a żal za państwem, do których był przecież szczerze przywiązany.

Tymczasem w domu młodzi małżonkowie szykowali się do podróży. Pociąg wprawdzie odchodził za dwie godziny, jednakowóż dosyć było jeszcze krzątaniny, zanim wszystko zostało przygotowane.

Wuj Zamiecki, rozochocony, dogadywał swoim zwyczajem Marji, zapewniając młodą kobietę, że połowę rzeczy zapomni z pewnością. Zaś Marja odpowiadała ze ślicznym uśmiechem na twarzy, że wuj za karę będzie musiał tęsknić za nią po jej odjeździe.

— To prawda, że będzie mi nieswojo. Ale nie długo. Wkrótce zobaczymy się u Julków — odpowiedział starzec.

— Tylko niech to nie będzie obiecanka cacanka, wujaszku! — zawołała Marja.

— Napewno nie, bo już tęsknię do lasów i pól, a wnuki także radbym zobaczyć. — Ot! u mnie to już każda chwila kradziona — rzekł, z westchnieniem.

Zbliżała się nareszcie chwila odjazdu. Młodzi, ubrani do podróży podeszli do pani Drojewskiej, a Ryszard całując jej ręce na pożegnanie odezwał się:

— No matuś! Bądź zdrowa i niezapominaj o nas.

Pogodne oczy staruszki spoczęły z miłością na synie.

— Moje myśli zawsze są przy was, drogie dzieci, a modlitwa moja będzie szła za wami. Bawcie się dobrze i bądźcie szczęśliwi — odpowiedziała, całując go w głowę.

— Dziękuję mateczko — szepnął wzruszony i wziął ją w ramiona.

Chwilę stali tak, złączeni uściskiem.

Gdy z kolei Marja pochyliła się do rąk pani Drojewskiej, ta ucałowawszy ją serdecznie, rzekła. — Niech ci Bóg błogosławi, kochana Marylko. Wracaj zdrowo.

W godzinę później, na dworcu, wśród pożegnalnych okrzyków zgromadzonych przyjaciół, pociąg pospieszny unosił młodą parę ku polskiemu morzu.

Antek, wracając z dworca do domu, czuł, że mu było dosyć niewyraźnie. Sam nie wiedział dlaczego? Chociaż nie zdawał sobie sprawy z tego, jednak w głębi duszy uczuwał żal, że zbliża się chwila rozłąki z ukochanym rotmistrzem. To też, chociaż wracał autem, razem z panem Zamieckim, siedząc na przedzie obok szofera i choć rozpierała go duma, właśnie z powodu tej jazdy, łzy żalu kapały raz poraz z siwych oczu ordynansa.

ROZDZIAŁ XII.

U stóp hotelu, w którym mieszkali Drojewscy rozlewało się seledynowe morze Bałtyku.

Piękna jesień, prawdziwie przysłowiowa jesień polska, święciła swój tryumf w tym roku. Prawie gorące dnie, skąpane w złotym blasku słońca, ściągały na brzeg morza mnóstwo kuracjuszy, którzy z całą rozkoszą korzystali z ostatnich, ślicznych tygodni tegorocznego sezonu kanielowego.

Żółta plaża zapełniona była publicznością, jak wśród gorącego lata.

(D. c. n.).

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim" najpoczytniejszym miejscowym organie pracy — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł 50 groszy — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na I kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administracje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone.—Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".